A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

W Jedności Woli i Pracy, —Nasza Siła

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 16. PIĄTEK, DNIA 19-GO STYCZNIA, (FRIDAY, JANUARY 19), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

MLEKO PO 10 CENTÓW KWARTA

LIGA OSTRZEGA NAZISTÓW GDAŃSKICH.

Wolność Prasy Gdańskiej Musi Być Zapewniona — Mówi Simon.

Genewa, 19. stycznia. — Sir John Simon, angielski minister spraw zagranicznych, przemawiając wczoraj na sesji Rady Ligi Narodów ostrzegł nazistów gdańskich, radząc im, aby nieważyli się naruszać konstytucji gdańskiej przez ograniczenia prasowe. Wolność prasy gdańskiej jest zagwarantowane konstytucją Gdańska.

Na ręce Rady Ligi Narodów wpłynęło wczoraj kilka skarg z zagłębia Saary, wystosowanych przeciw hitlerowcom, jak również z Gdańska. Skargi z Gdańska podpisane są przez redaktorów kilku pism anty-hitlerowskich, które hitlerowcy zawiesili.

Zawieszone przez nazistów pisma gdańskie, to dwa organy socjalistów i centrowców, Pisma występują przeciw wiceprezesowi Senatu gdańskiego, który oświadczył, że ci urzędnicy gdańscy, którzy nie wstąpią do partji hitlerowskiej w Gdańsku, nie będą w przyszłości piastować żadnych urzędów. Oświadczenie wiceprezesa Senatu wywołało liczne protesty z opozycji, a pisma zamieściły dłuższe artykuły atakując Senat i broniąc zasad konstytucji gdańskiej.

Co Myślą w Polsce o Stabilizacji Dolara?

Wahający Się Dolar Utrudnia Stabilizację Stosunków Międzynarodowych.

Warszawa, 19. stycznia. — Omawiając zarządzenia prezydenta Roosevelta w sprawie dolara półurzędowa Gazeta Polska stwierdza, że oznaczają one stabilizację de facto dolara na poziomie 5 zł. i 35 groszy. W ten sposób Stany Zjedn. dochodzą do tego, do czego według wskazań logiki dojść musiały a mianowicie do dewaluacji dolara koniecznej dla przystosowania wartości długów do spadku cen, oraz do stabilizacji jako środka utrzymania dolara na zniżonym poziomie. Zbliża się w ten sposób koniec jednego z wielkich rozdziałów historji przystosowania świata do warunków pokojowych, albowiem stabilizacja dolara przesądza o poziomie na jakim świat szukać będzie nowej równowagi. Nie wydaje się aby stabilizacja defacto była zjawiskiem krótkotrwałem, albowiem konieczność jej wynika z objewtywnych przesłanek.

„Pragniemy — pisze Gazeta Polska — podkreślić fakt wyraźnego porzucenia poziomu przedkryzysowego jako poziomu możliwej równowagi przez dolara, z kolei największe mocarstwo ekonomiczne świata. Po Anglji Ameryka przez nieubłagany rozwój wypadków, zdaje się potwierdzać słuszność diagnozy przesilenia światowego."

Organ sfer gospodarczych Kurjer Polski stwierdza w artykule redakcyjnym, że krok Roosevelta podyktowany był dążeniem do zapewnienia sobie autorytetu nietylko wewnątrz kraju ale także i zagranicą, skoro trwały tam stan elastyczności dolarowej, uznany został za czynnik utrudniający stabilizację międzynarodowych stosunków gospodarczych.

W związku z wypadkami amerykańskiemi dolar spadł na giełdzie w Warszawie z 5.61 na 5.46, a funt angielski z 28.70 na 28.05.

MAŁA AUSTRJA GROZI WIELKIM NIEMCOM WYDANIEM WOJNY.

Ostrzeżenie Na Czasie — Mówi Paryż.

Wiedeń, 19. sycznia. — Kanclerz Dollfuss, przemawiając wczoraj na zebraniu w Wiedniu, ostrzegł Niemcy, że „jeżeli obecne agresywne sanowisko Niemiec" — nie będzie zmienione w stosunku do Austrji, Austrja będzie zmuszona użyć siły w celu zabezpieczenia swej niepodległości.

Berlin, 19. sycznia. — Wiadomość o groźbie wypowiedzenia Niemcom wojny, rzuconej przez kanclerza Ausrji, Doolfussa, wywołało w Niemczech wielką sensację. Wiadomość przyszła do Berlina późno w nocy, dlatego żaden z członków rządu nie dał odpowiedzi kanclerzowi austrjackiemu. Jedno z pism zamieściło wiadomość z Wiednia na pierwszej stronie, zaopatrując ją następujący nagłówek: „Niesłychany atak Dollfussa na Niemcy."

Paryż, 19. stycznia. — Ostrzeżenie kanclerza Dollfussa, iż chęć pozbawienia Austrji niepodległości państwowej jest „wielce niebezpieczną grą" przyjęto w Paryżu jako ostrzeżenie „na czasie."

— Niepodległość Austrji jest kluczem do ładu i pokoju w Europie środkowej" — oświadczył jeden z członków rządu francuskiego. „Francja popiera kanclerza Dollfussa finansowo, ekonomicznie i moralnie w jego walce przeciw anschlussowi austroniemieckiemu."

— Na tym punkcie między Francją i Włochami panuje zupełne porozumienie."

Johannesburg, Unja Południowej Afryki, 19. stycznia. — Olbrzymich rozmiarów brylant, o wadze 726 karatów, który znaleziono ostatnio w miejscowości Elandsfontain, został sprzedany sir Ernestowi Oppenheimerowi za $350,000. Oppenheimer jest przewodniczącym anglo-amerykańskiej korporacji Południowej Afryki.

Szczęśliwy znalazca drogocennego kamienia, Jakób Jonkher, farmer z zawodu, oświadczył iż pozostanie nadal farmerem lecz najpierwm obiecał kupić sobie cylinder.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W Cleveland odbyło się pierwsze zebranie Niemców, którzy chcą stworzyć wielką organizację pod nazwą Deutschmeisterbund i wciągnąć do niej wszystkich Niemców zamieszkałych w Stanach Zjedn. Organizacja ma być bezpartyjną i stanowić centralną organizację niemiecką w Ameryce. — A jak tam z centralą polską?

* * *

Rada miasta Pittsburga dostała protest i prośbę, by nazwę jednej z głównych ulic, Aleję Aljantów, zmienić na jakąś inną, ponieważ dawniejsi sprzymierzeńcy nie chcą płacić długów. Ulicę ową nazwano Aleją Aljantów podczas wojny, kiedy Stany Zjedn. i państwa sprzymierzone ślubowały sobie dozgonną przyjaźń. — Czasy się zmieniają... i sentymenty.

* * *

Prof. W. F. Taft, dziekan wydziału psychologji na uniw. McGill, w dyskusji nad tak szeroko dzisiaj omawianą, sporną kwestją poprawiania rasy drogą sterylizacji, powiedział: „Jeżeli się chce leczyć niedomagania społeczeństwa przez sterylizację, powinno się zacząć od ludzi o nadmiernej inteligencji. Najgorsze, najbardziej wyrafinowane zbrodnie są dziełem nie subnormalnych lub pomylonych jednostek, ale ludzi o abnormalnej inteligencji. Praca dzieci, wyzysk robotników, prześladowania religijne, polityczne i rasowe, szwindle giełdowe i bankowe, graft i korupcja na koszt kraju, intrygi i wyrafinowane morderstwa, wojna i jej okropności — wszystko to powodują nie moroni ale inteligenci." — Czy niema w tem dużo prawdy?

* * *

Francja przedłożyła Niemcom swe warunki rozbrojeniowe i powiedziała: „Rozbroję się, jeżeli się inni razem ze mną rozbroją". Wszyscy tak mówią, chcąc uchodzić za pacyfistów i wrogów wojen. Francja jednak poszła dalej i obok zobowiązania rozbrojenia, żąda gwarancji i prawa międzynarodowej kontroli zbrojeń każdego państwa. Jeżeli się takie warunki przedstawia, to wtenczas oświadczenie „rozbroję się jeżeli się inni rozbroją", posiada rzeczywiście znaczenie.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 19. stycznia: Św. Henryka, B. M.

Jutro, sobota, 20. stycznia: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:14.
Zachód słońca o godz. 4:48.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda i zimniej. W sobotę pogoda, przy lekkiem zachmurzeniu, oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, zachodni wiatr, przechodzący w północny, poczem w zmienny.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-ej po południu 45 stopni, najniższa dziś o godzinie 2-ej w nocy 29 stopni.

U KRESU WIELKIEGO LOTU.



Por. kom. K. McGinnis, komendant lotu (w środku), witany przez kom. Wayne Toda w Honolulu w kilka minut po zakończeniu pomyślnego przelotu sześciu wodnopłatowców marynarki z San Francisco. Był to najdłuższy, bezprzystankowy masowy lot nad wodą w historji awjacji.

Nowa Wojna o Stanową Kontrolę Trunkową Wisi w Powietrzu.

Republikanie Wystąpią z Własnym Planem.

Komitet konferencyjny legislatury w Illinois, usiłujący uzgodnić senacki i poselski plan stanowej kontroli trunkowej, przerwał wczoraj swoje obrady w Springfield dochodząc do dość zgodnej konkluzji, że nikt właściwie nie rozumie znaczenia pokiereszowanego mocno bilu. Nie brak nawet było chętnych do robienia zakładów, że bil, jakąkolwiek przybierze formę — skoro nie wyjmuje z pod prawa salunów — będzie ubity w niższej Izbie.

Chmury nowej wojny zaciągały się też nad planami kontroli trunkowej, forsowanym przez administrację Hornera.— Rokoszanie republikańscy w Izbie zapowiadali, że wprowadzą zupełnie nowy bil we wtorek, który to bil ograniczy sprzedaż trunków — wyjąwszy piwo — do zapieczętowanych butelek w sklepach.

Zapowiedź ta wyszła zust L. M. Greena, rep. z Rockford, lidera wrogich sił w Izbie i jednego z najgłośniejszych dysputantów na wczorajszem posiedzeniu wspólnego komitetu konferencyjnego. Komitet zakończył swoje prace na ten tydzień.

Przyjęto 60 zmian.

Technicznie rzecz biorąc, komitet nie skończył swojego zadania. Przyjął wprawdzie 60 zmian w bilu senackim, ale kilku członków nie chciało podpisać ostatecznej relacji mówiąc, że muszą najpierw zobaczyć bil w jego przekształconej formie.

Ułożono, aby kopje korektorskie relacji rozesłać dzisiaj do wszystkich 18 członków komitetu konferencyjnego, tak aby mogli je podpisać przed zebraniem się obydwu Izb legislatury w poniedziałek po południu. Wtedy każda Izba będzie musiała wydrukować swoje własne kopje. Dlatego też sprawa będzie podjęta w legislaturze dopiero we wtorek.

Poseł Green nie chciał powiedzieć, kogo ma za sobą w swojej propozycji . ograniczenia sprzedaży trunków do butelek w sklepach, nadmienił jednak, że jest takich kilku.

Pozwala na 4-procentowe piwo.

— Bil — Green mówił — pozwalałby na sprzedaż 4-procentowego piwa, t. zn. mniej więcej takiego, jakie teraz pijemy. Byłby on wiele pomocnym dla sprawy wstrzemięźliwości. — Niektórzy członkowie Izby powtarzali od tygodnia, że nie byłoby żadnej trudności w uzyskaniu zwykłej większości dla takiego bilu, któraby odwlekła jego prawomocność do 1. lipca. Przeprowadzenia wielkiego, liczącego 53 strony druku bilu, znajdującego się na konferencji, tak aby wszedł w życie bezzwłocznie, wymaga dwu - trzecich głosów w każdej Izbie, a podczas konferencji kilku członków niższej Izby mówiło, że uzyskanie takiej większości w Izbie posłów jest czystą niemożliwością.

Przepowiednie te powtarzano wczoraj, kiedy komitet konferencyjny odrzucił poprawkę ofiarowaną przez J. P. Devine'a (dem. z Dixon), któraby pozwalała na wydawanie dwóch form licencji, jedną na sprzedaż wszystkich trunków, a drugą na piwo. Plan ubili senaccy członkowie komitetu, jakkolwiek członkowie Izby głosowali za nim.

Wiadomem było od pewnego czasu, że gub. Horner i major Kelly, osobliwie ten ostatni, — sprzeciwiają się samym tylko „piwnym" wyszynkom, bowiem obawiają się, że wielu właścicieli takich tawern piwnych „oszukiwałoby" sprzedając także i mocniejsze napoje.

Jednym z ostatnich aktów komitetu było formalne przyjęcie poprawki wymagającej umieszczenia słowa „imitacja" na etykietach butelek z wódką, zawierającą mniej niż 75 procent czystej wódki wystałej w beczkach przez cztery lata. Tę propozycję zwalczały zacięcie dystylarnie.

CWA Ogranicza Godziny Pracy Dla... Oszczędności.

Frank D. Chase, kierownik akcji CWA (Civil Works Administration) na stan Illinois otrzymał wczoraj rozkaz od Harry L. Hopkinsa, federalnego zarządcy CWA w Washingtonie, aby natychmiast zmniejszył godziny pracy z 30 na 24 tygodniowo w miastach posiadających ponad 2,500 mieszkańców i do 15 godzin tygodniowo w małych miasteczkach, które posiadają mniej aniżeli 2,500 mieszkańców. Administrator Hopkins poleca również wstrzymanie wszelkich zakupów. Rozkaz ten dotyczy wszystkich stanów bez wyjątku.

Zmniejszenie godzin pracy oznacza redukcję zarobków robotniczych o 20 procent w miastach większych a o 50 procent w małych miejscowościach.

Rozporządzenie to wydane zostało specjalnie przez zarząd CWA, aby administracje i wydatki na roboty publiczne utrzymać w ramach budżetu aż do 15 lutego.

Powiat Cook otrzymał wczoraj z Washingtonu jeszcze jedno rozporządzenie, mianowicie, w sprawie zmniejszenia liczby zatrudnionych przez CWA robotników z 123,000 na 100,000. Inne powiaty stanu Illinois otrzymają wkrótce podobne rozporządzenie, nakazujące zmniejszenie liczby zatrudnionych przez CWA robotników.

Władze federalne zawiadamiają, że rozporządzenia ograniczające wydatki na akcję CWA wydane zostały dlatego, ponieważ rozchody przewyższały uchwalony budżet.

Frank Chase oświadczył wczoraj, że ci robotnicy, którzy zostaną odłożeni z pracy z polecenia Washingtonu, nie będą zaciągnięci na listę, lecz jeżeli będą chcieli otrzymać kiedyś w przyszłości pracę w CWA, będą musieli składać nową aplikację.

Szmuglerzy złota ujęci.

St. John, Que. — Władze celne aresztowały dwóch ludzi, — domniemanych członków szajki, która w ostatnich 6 miesiącach miała przemycić $1,000,000 w złocie ze Stanów Zjedn. do Kanady.

Awans Polaka w sądzie w Detroit.

Detroit, Mich. — Zygmunt C. Mioskowski, klerk w oddziale pojednawczym w sądzie ogólnych zażaleń, został mianowany głównym klerkiem tegoż sądu.

WIELKIE MLECZARNIE OBCIĘŁY CENĘ O 1 CENTA.

Obniżkę Umożliwiła Redukcja Cen Farmerskich.

Detaliczna cena mleka w Chicago spadła dzisiaj rano z 11 na 10 centów za kwartę. — Mleko sprzedawano po 11 centów kwarta od 3. listopada, wyjąwszy niezależne stacje mleczne.

Ceny śmietany uległy również obniżce. Kwaterka śmietany stołowej będzie kosztowała 13 centów zamiast 15 centów, a cena śmietany do ubicia spadła z 20 do 18 centów za kwaterkę. Cena półkwartowych butelek mleka zostanie niezmieniona — 7 centów.

Redukcje umożliwiło obniżenie ceny płaconej farmerom za ich mleko pod warunkami ustanowionemi przez wydział arbitrażowy mayora Kelly'ego. Warunki te nabrały mocy obowiązującej w środę rano.

O redukcję w detalicznych cenach mleka i śmietany, przepowiadanych zresztą od kilku dni, ogłosiły wczoraj większe mleczarnie. Pierwszą, która ogłosiła redukcję, była mleczarnia Bordena. Za nią poszły mleczarnie Wieland, Bowmana, Wanzera, Western Dairy, International Dairy i większość członków Chicago Milk Dealers Association.

Obniżenie detalicznych cen mleka i śmietany ma być pośrednim rezultatem chybienia rządu federalnego w utrzymaniu poziomu cen ustanowionego w listopadzie. Ugoda handlowa, obmyślona przez administrację przystosowania rolniczego, zawiodła w praktyce.

W owym czasie, 18,000 farmerom należącym do Pure Milk Ass'n oddano całą podwyżkę z 10 na 11 centów za kwartę mleka w handlu detalicznym, jednak konsumcja spadła a zwiększone sprzedaże przez niezależne mleczarnie, sprzedające mleka po 8 i 9 centów kwarta, uczyniły rzeczą niemożliwą utrzymanie wysokich cen mleka.

Bankier w Rękach Porywaczy; Żądają $200,000 Okupu.

Rodzina Ofiary Gotowa Zapłacić Żądaną Sumę.

St. Paul, Minn., 19. stycznia. Edward G. Bremer, członek jednej z najbogatszych rodzin w St. Paul, został uprowadzony przez szajkę złoczyńców, którzy żądają za niego $200,000 okupu.

Porwanie miało miejsce onegdaj, kiedy Bremer szedł do swojego banku po odprowadzeniu swojej 8-letniej córeczki do szkoły. Fakt porwania utrzymano do wczoraj w sekrecie.

Słyszy się, że zrobiono już dwa kontakty z porywaczami, jakkolwiek ani policja ani ojciec porwanego nie chcieli komentować tych pogłosek.

Bremer jest synem Adolfa Bremera, współwłaściciela firmy Jacob Schmidt Brewing Co., prezesa banku American National i kierownika biura H. O. L. C. na stan Minesotą. Jak można się domyślać, rodzina jest gotowa zapłacić żądaną sumę.

We wczorajszem wydaniu gazety Minneapolis Tribune ukazało się w „osobistych" ogłoszenie: „Jesteśmy gotowi. Żywy." Według jednej wersji, ogłoszenie to zamieścili porywacze, dając w ten sposób znak rodzinie porwanego, według drugiej, zamieściła je rodzina trzymając się wskazówek danych przez porywaczy.

Żądanie okupu porywacze skierowali do Waltera Magee, bliskiego przyjaciela Bremera. Odpowiadając na telefon w swojem biurze, Magee usłyszał, że jego przyjaciel został porwany i że wszelkie próby skomunikowania się z policją lub gazetami będą wyrokiem śmierci na Bremera. Usiłowania wytropienia tajemniczego rozmówcy telefonicznego nie dały rezultatu. W liście, znalezionym później przed drzwiami biura Magee'a, porywacze zażądali okupu $200,000 w piątkach, dziesiątkach i dwudziestkach z tem, że banknoty mają być używane i nie mogą nosić kolejnych numerów serjalnych. Wczoraj wieczorem ojciec porwanego prosił władze, aby zaprzestały wysiłków uwolnienia jego syna w obawie, że taka akcja może postawić w niebezpieczeństwie jego życie.

PROGRAM MONETARNY ROOSEVELTA IDZIE JUTRO PRZED KONGRES.

Izba Przyspiesza Procedurę Ustawodawczą.

Washington, 19. stycznia. — Bil pieniężny administracji, zawierający upoważnienie do wykonania prezydenckiego programu dewaluacji dolara i przejęcia wszystkiego złota, rozpocznie jutro swoją przeprawę w kongresie.

Przynaglani do pośpiechu przez Prezydenta Roosevelta i sekr. skarbu Morgenthau'a, demokratyczni przywódcy w Izbie uciekli się wczoraj do specjalnej reguły w celu przyspieszenia przeprowadzenia bilu.— Po krótkich i pospiesznych przesłuchach, bil będzie jutro wywołany do akcji na plenum w Izbie reprezentantów.

W międzyczasie, gubernator Wydziału Rezerwy Federalnej Black powiedział wczoraj senackiej komisji bankowej, że wydział sprzeciwia się przejmowaniu przez rząd tytułu do złota w bankach rezerwy.

Powiedział on, że wydział nie ma nic przeciw zabraniu przez skarb zysku w złocie zdobytego z dewaluacji dolara, jednak czuje, że resztę złota powinno się zostawić w bankach, gdzie to złoto pozostałoby nadal jako podstawa pieniądza i operacyj kredytowych.

Komisja senacka wzięła tę sugestję pod rozwagę i swoje konkluzje zamieści w relacji dla senatu.

Żydów ma być na kuli ziemskiej około 18,000,000.

Chcą Przenieść Stolicę z Berlina Do Hanoweru.

Na Wypadek Wojny Berlin Byłby Za Blisko Granicy Polskiej.

Berlin, 19. stycznia. (Prasa Zjedn.) — Czytelnicy niemieccy byli wielce zdziwieni artykułem znanego pisarza niemieckiego Alfonsa Paqueta, który wypowiada się za pozostawieniem stolicy w Berlinie.

Według otrzymanych tu informacyj, rząd niemiecki nosi się od dłuższego czasu z zamiarem przeniesienia stolicy z Berlina do Kassel, lub do Hanoweru. Strategicy niemieccy są zdnaia, że na wypadek wojny z Polską, Berlin znajduje się za bardzo blisko granicy i zaraz po wybuchu wojny należałoby do zony wojennej, gdyż tylko 60 mil dzieli go od granicy polskiej. Inne miasta niemieckie, położone dalej od granic, zabiegają również o ten zaszczyt.

Z TOWN OF LAKE

Z PARAFJI ŚW. JÓZEFA.

W sali pp. Sikory, 48ma i Marshfield ave., odbyła się zabawa Chóru św. Cecylji przy parafji św. Józefa.

Oprócz członków i członkiń chóru obecni byli pp. M. Pomykalscy, (dyrygent chóru), pp. Henryk A. Patka, znany pogrzebowy w tej parafji a zarazem wielki sympatyk chóru, panna Wirtel, organistka przy par. św. Brunona, a dawna członkini tegoż chóru, pp. Nowaccy, i kilku innych.

Po spożyciu przekąski przyrządzonej przez urzędniczki z roku przeszłego, przemówili następujący: Teofil Kuzbek, prezes chóru; pan Pomykalski, panna Marjanna Rewers, wiceprzeska; pan Patka, panna Wirtel i pani Nowacka, była członkini i urzędniczka chóru, pan Torczyński i p. Koronkowski, byli prezesi. Na zakończenie przemówił Józef Poznański, marszałek chóru. Wszyscy życzyli rozwoju i jak najlepszego powodzenia.

Przy dźwiękach muzyki i śpiewu bawiono się do późnej godziny.

*

Na zwyczajnem posiedzeniu dyrygent chóru p. M. Pomykalski, odebrał przysięgę od zarządu, w skład którego wchodzą następujące osoby: Wiel. X. S. Cholewiński, kapelan; Teofil Kuźlik, prezes; Marjanna Rewers, wiceprezeska; Ffr. Pacyga, sekr. prot.; Gertruda Kwiatkowska, sekr. fin.; Henryk Szafranowski, kasjer; Józef Poznański, marszałek; pp. Franciszek Torczyński i Jan Buksa, kontrolerzy; L. Gozewska, B. Przybylska, S. Parus, rada gospodarcza; M. Korzyniewski, R. Kaliska, A. Kwiatkowska, bibljotekarze i bibljotekarki; M. Rewers i Fr. Pacyga, komitet obrazów; Marjanna Aleksiewisz, Marjanna Rewers, Edwar ward Sleciński i J. Musielak, komisarze.

*

Legjon Pań, oddział 2gi przy Posterunku „Sherman" No. 27 P.L.W.A. urządza jutro, tj. dnia 20go stycznia, wspólną instalację z temże Posterunkiem w sali ob. Draniczaka, pnr. 4843 So. Racine ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Instalacja ta jest połączona z kolacją i zabawą taneczną. — Przewodnicząca komitetu pani Rudecka, zapewnia iż program przygotowany napewno zainteresuje miłych gości a członków Posterunku „Sherman" oraz członkinie oddziału II azchęci do dalszej chętnej i wydajnej pracy dla organizacji Pol. Leg. Wet. w Am.

Kat Austrji zrezygnował.

Wiedeń. — Johann Lang, urzędowy kat Austrji, złożył rezygnację po wykonaniu pierwszej egzekucji. Powieszenie skazanego zrobiło na Langu tak silne wrażenie, że powiedział sobie, iż był to jego pierwszy i ostatni występ jako kata.

Polsko-niemiecka konferencja.

Warszawa. — Delegaci rządu niemieckiego przybyli tu na konferencję dla ustanowienia regularnych polsko-niemieckich linij lotniczych.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Graz is the capital of Austria			
2. The cho is a Chinese unit of measurement			
3. Celluloid weighs approximately 190 pounds per cubic foot			
4. The boiling point of potassium is 712 degrees C			
5. The chemical symbol for oxygen is "On"			
6. Bp. is the abbreviation for bishop			
7. Switzerland has an area of 45,652 square miles			
8. Discharges of water through Niagara river at normal stages is 207,000 cubic feet per second			
9. The nickname of Vermont is "Green Mountain"			
10. The state flower of Wisconsin is the violet			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

"MIDWEST SKŁADY" OBCHODZĄ TRZECIĄ ROCZNICĘ.

Z Okazji Tej we Wszystkich Składach Trwać Będzie Przez Cały Tydzień Specjalna Wysprzedaż.

Tysiące odbiorców „MIDWEST SKŁADÓW" czekało z niecierpliwością zawiadomienia o Trzeciej Rocznicowej wysprzedaży w tych składach. Pamiętają bowiem dobrze, że gdy ta organizacja obchodziła swoje poprzednie rocznice założenia, na wysprzedażach tych można było poczynić wielkie oszczędności.

Dlatego też, to wielkie ogłoszenie, jakie znajduje się w dzisiejszym numerze tego dziennika, jest tem zawiadomieniem, na jakie czekali. Wysprzedaż rozpoczyna się dzisiaj, w piątek 19go stycznia i trwać będzie przez cały tydzień do czwartku 25go stycznia.

Organizacja "MIDWEST", złożona z 300 niezawisłych groserników ma słuszne powody święcić trzecią rocznicę swego istnienia. Wszyscy wiemy, jak rok ubiegły był ciężkim z powodu ogólnych stosunków ekonomicznych w tym kraju. Lecz pomimo tego w roku ubiegłym organizacja "MIDWEST" zaznaczyła się wspaniałym rozwojem. „MIDWEST SKŁADY" zdobyły w ubiegłym roku taką ogromną liczbę nowych odbiorców, że okazała się konieczność założenia drugiej hurtowni i powiększenia liczby pracowników, aby obsługa była jak najlepsza.

Ta rocznicowa wysprzedaż jest podziękowaniem wszystkim odbiorcom „MIDWEST SKŁADÓW" za doznane od nich poparcie. Jest to wysprzedaż podczas której każdy artykuł jest prawdziwą i rzeczywistą taniością. Długi szereg tygodni poświęcony był przygotowaniom do niej a towar, wyznaczony na wysprzedaż jest nowy, najlepszego gatunku i świeży.

Wystarczy tylko przeglądnąć to ogłoszenie, aby się przekonać, jakie oszczędności można poczynić, korzystajce z tej wysprzedaży. Każda troskliwa i zapobiegliwa gospodyni powinna też sporządzić listę towarów, jakie teraz lub w przyszłości potrzebować będzie i zaopatrzyć dobrze swą spiżarnię.

Obecna wysprzedaż, jak i poprzednie, urządzone przez "MIDWEST SKŁADY" jest najlepszym dowodem, że składy te zakupują zawsze najlepsze towary i po najniższej cenie.

Czytelnicy tego pisma są proszeni o udanie się do najbliższego "MIDWEST SKŁADU", aby zobaczyli na własne oczy, jak ich właściciele przygotowali się do swego Trzeciego Jubileuszu.

Z Cragin.

W sali parafjalnej św. Stanisława B. i M., odbyło się instalacyjne posiedzenie Stow. Alumnów połączone z drugą rocznicą założenia tegoż zrzeszenia. Stowarzyszenie to liczy przeszło 200 młodzieńców i panien. Gośćmi wieczorku byli: X. proboszcz St. Gadacz, C. R., X. Fran. Uzdrowski, C. R., kapelan i organizator Alumnów i X. Andrzej Kloska, C. R. W krótkim przemówieniu do Alumnów X. proboszcz dziękował Stowarzyszeniu za ich pracę dla dobra parafji i nadmieni, że spodziewa się wielkiej przyszłości. Przekąska przyrządzona przez członkinie klubu była podana a po spożyciu młodzież ochodzo pląsała.

*

W tym miesiącu przypada druga rocznica założenia Stow. Alumnów w Cragin. Stowarzyszenie to zorganizowane w celu utrzymania młodzieży przy parafji w związku z towarzyskiem po ukończeniu szkoły parafjalnej. Ażeby drugą tą rocznicę upamiętnić, Alumni urządzają zabawę taeneczną w przyszłą niedzielę, 21go stycznia, w sali parafjalnej o godz. 7:30 wieczorem.

Z Hawthorne-Cicero.

Przeniósł się do wieczności w podeszłym wieku Piotr Błaszak, zam. pnr. 4925 W. 30 pl., którego pogrzeb odbędzie się jutro rano z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha. Zmarły pozostawił żonę i czworo dorosłych dzieci.

*

Tradycyjna gwiazdka odbyła się przed kilku dniami w Cicero Oddziału Security Benefit Ass'n, nr. 3614, do którego należą przeważnie sami Polacy.— Podczas tej gwiazdki uciechy wśród dziatwy było pełne worki. Wykonany został przy okazji program złożony ze śpiewów, tańców klasycznych, produkcyj muzycznych i rytmicznych pląsów. Cały program wykonany został przez dziatwę. W programie brału udział: J. Fabiszówna, Marcela i Lorraine Sweda, Helena Pilaszewska, Walerja Chralapa, J. Burchacka, Marja Skrzypczak, Eugenja Przybyło, Irena Glovan, Wanda Bochińska, Genowefa Chler, Anna Ostrowska, Janina Pańczak, Adelina Pańczak, Kasperska, Klara Przeklasa, Sosnowski, Paulina Lada, Ewelina Pilaszewska i inne. Komitet urządzający gwiazdkę stanowili: Pelagja Wiza, Katarzyna Beckman, Marja Pilaszewska, J. Jordan, L. Haremza. Do śpiewów na fortepianie akompaniowała panna Irena Górska.

Kupcowa, żona kupca; kupcowna, córka kupca.

Jutro Zabawa Polskich Drukarzy.

Już jutro, t. j. w sobotę, odbędzie się zapowiadana przez Stow. Pol. Drukarzy Unijnych zabawa taneczna w pięknej sali Polonja, 1575 Milwaukee ave. Komitet poczynił ostateczne przygotowania i zaprasza liczne rzesze przyjaciół i sympatyków braci drukarskiej na zabawę, ażeby z nimi wspólnie w miłej atmosferze spędzić wesoło wieczór sobotni.

Krótki, lecz doborowy program wokalno-muzykalny, będzie atrakcją wieczoru. W szeregach polskich drukarzy mamy sporą liczbę niepoślednich śpiewaków, a między nimi St Kuźniewicza i Karola Kosińskiego, którego niejednokrotnie słyszeliśmy przez radjo, jak również kilku miłośników dźwięcznej mandoliny. Prócz tego wystąpi kwartet chóru „Nowe Życie".

Do tańca przygrywać będzie dziarska orkiestra Wrocławskiego, a Kawałkowski, wirtuoz-skrzypek, przygotował najnowsze tanga, walczyki i różne stepy, tak, że młodzież, która gremjalnie wybiera się na tę zabawę — napewno nie będzie zawiedzioną. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Zebrania i Posiedzenia.

Baczność! Weterani Armji Polskiej w Okręgu 1-ym.

W sobotę, dnia 20go stycznia odbędzie się plenarne posiedzenie Okręgu 1-go S. W. A. P. w Sokolni im. J. Świątkiewicza, pnr. 1062 N. Ashland ave., początek o godz. 8ej wieczorem.

Na posiedzenie to jest proszona kompletna administracja Okręgu, zarządy placówek, delegaci do okręgu oraz Główny Zarząd korpusów pomocniczych przy Okręgu 1-szym.

Na posiedzeniu tym będą omawiane ważne sprawy tyczące Okręgu a szczególnie sprawa przyjazdu gen. broni J. Hallera. — St. Krygowski, prezes; Jan Burzawa, sekr.

*

Kółko Literacko-Dramatyczne im. Kaz. Pułaskiego podaje do wiadomości członkom, iż w niedzielę, dnia 21go stycznia, o godz. 10ej zrana odbędzie się zbiórka na podwórzu kościelnym św. Trójcy, a stamtąd na Mszę św. do kościoła św. Trójcy.

*

Z Wacławowa.

Tow. św. Sabiny gr. 150 Z. P w Am., będzie miało swe posiedzenie instalacyjne w niedzielę dnia 21go stycznia, o godz. 2ej po południu, w sali św. Wacława. — Walerja Sołtysik, prez.; Klara Liczywek, sekr. prot.

*

Z Kantowa.

W piątek, dnia 19go stycznia odbędzie się posiedzenie Tow Matki Boskiej Leżańskiej, gr 475 Z. P. R. K., w sali nr. 4 pod szkołą, o godz. 7:30 wieczorem Po posiedzeniu odbędzie się instalacja zarządu. — Jan Pasko prezes; Jakób Tasior, sekr.

Polska w układach z Kanadą.

Warszawa. — Wkrótce wznowione będą układy handlowe z Kanadą, z którą dotąd nie wiązała Polskę żadna umowa. — Otrzymawszy instrukcje w Warszawie, konsul generalny Adamkiewicz wyjechał z powrotem do Ottawy.

W Polsce pozbywają się dolarów.

Warszawa. — Jak obliczają, w drugiej połowie r. 1933 opuściło Polskę conajmniej 30,000,000 dolarów, a tyleż jeszcze zostaje w Polsce w obiegu. Dolar przestał więc być w Polsce walutą pomocniczą.

Polak podszeryfem.

Filadelfja, Pa. — Józef Mielcarek, demokrata, został mianowany pomocnikiem szeryfa w sąsiednim powiecie Chester.

Z Trójcowa.

Z licznych, bo aż sześćdziesięciu towarzystw odbywających posiedzenia przy kościele na Trójcowie, większość już zaprzysięgła swych urzędników na rok nowy. W ostatnim tygodniu instalowały zarządy: Tow. Trójcowo, Tow. Orzeł Biały, Tow. Imienia Jezus, Tow. Arcybiskupa Cieplaka i Sodalicja św. Teresy. Te dwa ostatnie odprawiły instalację przy zajmującym programie i przekąsce w Kafeterji.

*

Zeszłej niedzieli rano na Mszy św. o godzinie 7:30 odbyła się piękna ceremonja publicznego przyjęcia nowych członków do Towarzystwa Imienia Jezus, — tak Oddziału młodszego jakoteż i starszego. Przyjęcia dokonał proboszcz. Szczególnie budujący widok przedstawiał liczny zastęp młodzieńców w gronie tych nowych członków.

*

Coraz to bardziej rzadkie stają się szeregi pionierów Trójcowa. W ostatnich dniach przenieśli się do wieczności Józafata Stan, której pogrzeb odbył się w poniedziałek, oraz Katarzyna Tomaszkiewicz i Stanisław Pawlicki, których pochowano we środę.

*

Roboty przy odnowieniu kościoła dolnego po szkodzie wyrządzonej przez pożar idą naprzód. Plajstrowanie i cieślarka już skończone. Zabrali się do pracy malarze. Kontrakt na resztę roboty otrzymali także Polacy, parafjanie Trójcowa.— Malowanie wykonuje Franciszek Jabłoński. Balustradę i ławki dostawi Prusinowski. Ołtarze zaś odnowi Wrzecionowski.

*

W miejsce zniszczonych przez ogień organów zamówiono nowe. Będą one o wiele odpowiedniejsze do kościelnego użytku niż te stare. Budują się obecnie w fabryce Wicks Pipe Organ Co. Najprawdopodobniej za miesiąc będą w kościele instalowane.

*

Niektóre z miejscowych towarzystw raczyły ofiarować swą pomoc w upiększenie odnawiającego się obecnie kościoła dolnego. Apostolstwo Modlitwy sprawia figurę Serca Pana Jezusa z postumentem. Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej zamówiło statuę do ołtarza Matki Bożej.— Poszukuje się jeszcze fundatorów do stacyj Drogi Krzyżowej oraz do figur adorujących aniołów przy dużym ołtarzu.

*

Dnia 8-go lutego parafja św. Trójcy będzie obowiązana wykupić bondów swej Wyższej Szkoły na sumę $15,000.00. Ponieważ na razie tyle pieniędzy w kasie parafjalnej niema, robi się apel do parafjan i przyjaciół Trójcowa o pożyczkę bezprocentową. Kto ma pieniądze na depozyt może wyświadczyć parafji niemałe dobrodziejstwo składając je choćby na krótszy czas u księdza proboszcza jako pożyczkę.

*

Wczoraj wieczorem w kafeterji odbyło się roczne posiedzenie Tow. Pań Pomocy Wyższej Szkoły św. Trójcy. Wybrano urzędniczki na rok nowy. Instalacja tychże odbyła się zaraz po posiedzeniu przy ciekawym programie i przekąsce.— Urządzeniem wieczorku zajął się stary zarząd z panią Józefiną Lisewską, prezeską i panią Agnieszką Słomińską, sekretarką na czele.

Dwaj republikanie wybrani w Vermont.

Montpellier, Vt. — Republikańscy kandydaci do kongresu, jeden do Izby i jeden do senatu, odnieśli zwycięstwo w specjalnych wyborach.

Hoover na rektora uniwersytetu.

Iowa City, Ia. — Nazwisko byłego prezydenta Herberta Hoovera widnieje na liście możliwych następców rektora W. A. Jessupa z uniw. Iowa.

SEZ YOU Answers

1. False. Vienna. 2. False. Japanese. 3. False. 87 pounds. 4. True. 5. False. "O". 6. True. 7. False. 15,976 square miles. 8. True. 9. True. 10. True.

THE TUTTS — By Crawford Young



KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

Widział oddawna, że się z jego córką dziwne jakieś dzieją rzeczy, zbyt mało jednakże znał serce dziewczęce, aby odgadnąć, że na to, aby dojrzało, nie potrzeba lat, lecz chwili i jednego momentu, podobnego błyskawicy.

A to było takie proste, jak miłość.

Począł rozważać i liczyć i doszedł do przekonania, że poza przelotnem widzeniem się, Bolski chyba nie rozmawiał z jego córką.

— Więc ją książką opętał, — myślał — albo pułkownik błogosławi z za grobu i łączy serca po śmierci, jak je łączył za życia. Chyba to, chyba to... Och, panie Anastazy — (wołał Relski bezgłośnie), — zważ, że ja kocham moją córkę tak, jak ty kochasz syna. Co czynić, co czynić?

Nie wiedział w zupełności, co czynić, ani się nie spodziewał rady. Myślał, że jest człowiekiem dzikim i nie z tego świata i żadną miarą nie zdoła dojrzeć tego, co się w powietrzu plącze i co zdołały wyświegotać biednej duszy dziewczęcej słowa tego człowieka, który je ma w pogotowiu, niepoliczone, strojne, pyszne, świetne i pachnące. Czuł, że proste, uczciwe serce jego córki nie znajdzie ochrony przed tą chmurą tęczowych motyli i że się na ich przybycie otworzy jak purpurowy kielich kwiatu.

Nazajutrz odciągnął na bok profesora i długo go wiódł w zadumanem milczeniu, zanim się odważył powiedzieć cokolwiek.

— Źle jest, profesorze, —rzekł wreszcie.

— Z czem jest źle?

— Dziecko mi się męczy... coś jej jest.

Rajda pokiwał głową, jak człowiek któremu raz jeszcze opowiadają smutną nowinę, a on o niej wie oddawna.

— Co czynić? — pytał Relski.

Rajda szedł w zamyśleniu i ze zmarszczonem czołem.

Wreszcie rzekł:

— Niema cię, panie Tomaszu, po całych dniach, więc widzieć niczego nie możesz. Ja już widzę dawno, że się dzieje to, co się dziać musi. Rozkochała się dziewczyna, bo też i trudno jej się było nie rozkochać. Spójrz na niego, a potem na nas, wszystkich razem starych kulasów. Myślisz, że i ona zwiędła przy nas, jako my? Czynić tu niema co — trzeba zostawić losowi. Jeśli jest człowiek uczciwy, tedy wszystko dobrze i stary pułkownik będzie miał w niebie szczęśliwą godzinę.

— A jeśli tak nie jest?

Rajda się zachmurzył.

— Tak czy owak, serca jej się zgwałcisz. Może on jest lekkoduch, ale z dobrej krwi, dobra krew zaś, panie Tomaszu, to nawet z bagna na wierzch wypłynie. My to możemy rozważać, ale kobieta z takich jak ona, nie kocha głową, tylko sercem. A to jest tego serca pierwszy krzyk. Możesz jej tedy powiedzieć, że to jest zbrodniarz, wtedy ona umrze, ale kochać go nie przestanie. Cóż tu można uczynić? Zabronisz róść kwiatom, poradzisz co na to, żeby się bez kwieciem nie okrył na wiosnę? Zdławisz je, to ci krzew uschnie. A oto i jej wiosna. To jest silniejsze i od niej samej i od nas i od Pana Boga i od kogo tam chcesz jeszcze. Panie Tomaszu! w takiem małem sercu, kiedy się rozmiłuje, więcej jest straszliwej siły, niż w wulkanie. Cóż tutaj można uczynić? Czas niech się o to troszczy, który takie sprawy już przeżywał, my dajmy pokój. Bóg nie dopuści, żeby on jej krzywdę uczynił, resztę zostaw rozumowi młodego serca, które w lekkomyślności swojej więcej ma rozumu niż cała czerada filozofów. My tu bezbronni, panie Tomaszu.

— Może pomówić z nim? — szepnął Relski.

— O czem z nim będziesz mówił? Jeśli jest chłystek, tedy powie, że o niczem nie wie, jeśli ma serce uczciwe, to i mówić z nim nie potrzeba. Nie trap się Relski, daj pokój. Będziemy patrzeć i będziemy słuchać. A mnie się zdaje, że to nie jest człowiek zły. Djabeł jest przy nim, ten Szok, czy jak mu tam, ale to szlachecka rzecz, pakty djabelskie i żydowskie. Ale on sam ma duszę uczciwą; syn Bolskiego nie może mieć duszy innej, panie Tomaszu, ja ci to mówię.

— Obyś się nie pomylił! — rzekł cicho Relski.

— Obym się nie pomylił! — odrzekł z wahaniem Rajda.

Każdy poszedł w swoją stronę, dźwigając na zgiętych barkach nową troskę, najgorszą, bo nieuchwytną, tajemniczą i nieznaną z twarzy.

Rajda rozmyślał nad nią w milczeniu jeszcze wieczorem tego dnia, siedząc przy oknie w dawnej komnacie pułkownika, zwanej z wielkiej przesady „zbrojownią", cichutki bowiem dom pułkownika zasobny dosyć był w wszelki groźny sprzęt wojenny, który zestarzał i posmutniał jak i ci staruszkowie i stał się cichy i niemal tkliwy, w stalowym śnie pogrążony na ścianach. Życie im zabrano serca, a rdza gryzła cierpliwie krwawym szumem, tępym zębem klingi i lufy, pracując ze szczególnym uporem nad wyżarciem wzniosłego napisu ze starej karabeli, której jaszczur, dotąd jej broniący, zniszczał i zbutwiał.

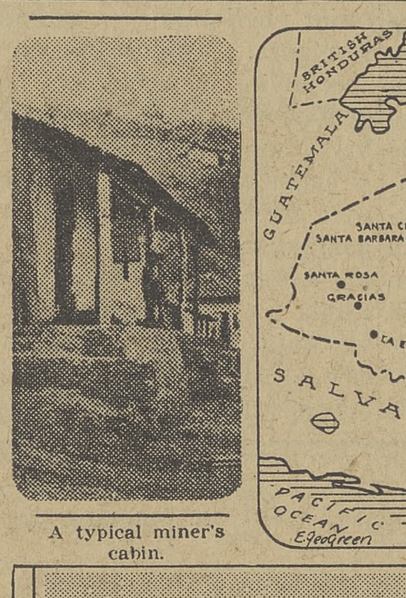
Dotąd miał o to wszystko staranie Relski, który jednak po śmierci pułkownika zajął się gospodarstwem, piecza nad tym niegroźnym arsenałem przypadła z obowiązku Kusztykowi, który choć człowiek gołębiego serca, z wielkim ferworem jednakże oddał się nowemu zajęciu. Tłukł umiejętnie cegłę, zaprawiał ją jakąś kunsztownie kombinowaną cieczą i łachem jakim tarł godzinami brzeszczoty i klingi, twarz oblókszy w wielką powagę, uważał bowiem, że ochrzczone krwią, święte są te wszystkie poszczerbione żelaztwa. Wydało mu się, że jeśli oni z czemkolwiek mogą się porównać na świecie, to chyba z tem żelaziwem właśnie, tylko, że nie cegła tłuczona ich oczyści, lecz rydlem ubita ziemia, która czyści wszystko.

Na okrągłym piecu wyniesiona ponad wszystko, sterczała szczerbata, wygięta w wielu miejscach blacha zbroi, która służyła kiedyś do okrycia jakiejś młodej piersi. W blasku świecy rdza na blasze lśniła się jak krew i migotały szczerby, otwory śmierci, szukającej drogi do serca poprzez pancerz. Wielu musiało weń ugodzić ciosów, bo się powyginał jak od nagłych, bolesnych skurczów, kiedy sto szabel czy grotów pisało na nim bohaterską balladę o niezłomnych rycerzach, o sercach bez trwogi, o czci niezmiernej, jasnej jak słońce, o duszach, hartowanych w ogniu, o ludziach wspaniałych, o pokoleniu lwiem; to też kiedy zabłąkany grot słonecznego promienia uderzył teraz o to stare żelaziwo, zdawać się mogło w wielkiej ciszy, że albo w tej pustej blasze nagle jakieś serce tłuc się poczęło, albo też w niej dudni dźwięcznie echo każdego zosobna ciosu, każdemu zaś rozbolała pierś odjękła z mocą, uparcie, wyniośle, aby stłumić ból i aby się nie zalękło serce, śniące zwycięstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "Dzienniku Chicagoskim."

— HONDURAS —



A typical miner's cabin.





Tegucigalpa, the capital.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

W Środkowej Ameryce, nad morzem Karaibskiem, jest samodzielna republika Honduras. Ma ona obszaru 46,332 kwadratowych mil; ludności przeważnie Indjan jest około 860,000; stolicą jest Tegucigalpa.

Rządy sprawuje prezydent, wybierany na termin czteroletni, z radą ministrów; ciało ustawodawcze składa się z jednej izby, mającej 43 członków. Prezydentem obecnie jest generał Tiburcio Carias Andino.

Kraj ten ciągnie się od Atlantyku do Pacyfiku. Środki komunikacji są bardzo mizernie prymitywne. Nad morzem Karaibskiem są niziny z klimatem parnym i zwrotnikowym; w głębi kraju są płaskowzgórza, poprzeżynane górami i rzekami. We wnętrzu Honduras klimat jest zdrowy i umiarkowany. Mokra pora trwa od stycznia do kwietnia. Dużo przyczynili się tam Amerykanie do ulepszenia warunków sanitarnych w celu zabezpieczenia zdrowia Amerykanów, posiadających ogromne plantacje w Honduras.

Wnętrze kraju jest pokryte gęstymi, cennymi lasami. Uprawa roli stanowi przeważnie zatrudnienie dla mieszkańców. Wywóz bananów, kawy, cukru, cygar, srebra, panamskich kapeluszów, bydła i skór daje znaczne państwu dochody.

Ziemię Honduras odkrył Kolumb w roku 1502. Pierwsi koloniści hiszpańscy osiedlili się tu w roku 1524. Podczas ogólnych rewolucyj w Ameryce, ludność w Honduras zbuntowała się też w roku 1821 przeciwko Hiszpanji i przyłączyła się do cesarstwa meksykańskiego. Już w roku 1823 jednak porzucili swą przynależność do Meksyku i przystąpili do federacji Stanów Środkowej Ameryki. W roku 1849 zjednoczyli się z Salwadorem i Nikaragwą, lecz wkrótce poróżnili się i pobili.

Stan ten walk z sąsiadami i wewnętrznych rozruchów, wywołanych chęcią dorwania się do rządów, zmusiły niedawno Stany Zjednoczone do wysłania marynarzy wojskowych dla obrony interesów własnych.

POŻAR, O KTÓRYM ŚWIAT NIE MIAŁ WIEDZIEĆ.

Berlin. — Dopiero teraz nadeszły z Moskwy sensacyjne szczegóły o wielkim pożarze w gmachu moskiewskiego GPU. na Łubiance, który miał miejsce 3 ub. m. Pożar wybuchł nad ranem i został zgaszony dopiero około południa, przyczem w akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały moskiewskiej straży ogniowej. Cała dzielnica przyległa do gmachu GPU. była otoczona gęstem kordonem milicji. Na miejsce pożaru przybyły kilkadziesiąt karetek pogotowia. Według pogłosek miało zginąć w ogniu wielu uwięzionych, których pomimo pożaru nie wypuszczono z więzienia GPU. w obawie przed ich ucieczką. Kilkakrotnie z płonącego gmachu dochodziły odgłosy lekkich detonacyj.

Pożar w gmachu GPU. wywarł w Moskwie olbrzymie wrażenie. Wybuch pożaru łączą z akcją sanacyjną, czyli t. zw. „czystką" wśród funkcjonarjuszy GPU. wszczętą przez wszechzwiązkowego prokuratora Akułowa. W wyniku tej „czystki" kilkunastu funkcjonarjuszy GPU. za najróżniejsze nadużycia i malwersacje zostało aresztowanych. Według pierwiastkowego dochodzenia pożar miał być wzniecony przez kilku urzędników GPU., którzy pozostali w biurach GPU., by spalić dokumenty mogące skompromitować ich, względnie ich protektorów. Cenzura sowiecka kategorycznie zabroniła korespondentom zagranicznym nadawanie wiadomości o owym fakcie pożaru, wskutek czego wiadomość o pożarze w moskiewskiem GPU. nadeszła do Berlina drogą okrężną i jest żywo komentowana w niemieckich kołach politycznych.

Brat Prezydenta Hardinga umarł.

Columbus, O. — Zmarł tu po kilkudniowej chorobie dr. George T. Harding, brat zmarłego prezydenta Warrena G. Hardinga. Liczył lat 55. Był on znany szeroko jako neuro-psychjatra.

Jojne Fisz

(noszący czasowo nazwisko "Jean Poisson") w Paryżu.

Wielmożny Redaktorze!
Mnie uciekło w pięty męstwo,
Jak w gazetach wiczytałem
Hitlerowskie to zwycięstwo,
Taki rabuś, tak „Hipek"
Na żydowskiem spasion mięsie,
On dziś, jak paluszkiem własnym,
Tak Niemcami swemi trzęsie.
Gdy ktoś musiał na momentu,
A są ludzie tak zabawni,
Że Żydkowie mogą zostać
W Niemczech tem, czem byli dawniej,
Że znów zajmą medycynę
I całą adwokaturę,
Filmy, teatr, dziennikarstwo,
Że pojadą znowu w górę,
Że znów zaczną tworzyć w Niemczech
Najbogatszych ludzi paczkę,
To ja powiem z wielkim płaczem
Krótko im: ferfal di klaczkę.
Już skończony na czas długi,
Izraelski ten karnawał,
Który sze lat temu kilka
Taki wieczornie zdawał,
Już żydowskie królownie
Zakończyło sze w Berlinie,
Co zdawało sze, że nigdy,
Jak świat światem, nie przeminie,
Rozszerzony smutkiem takim,
Gdy mi łez pędziły fale,
Pomieniałem: — Dokąd pójdę,
Przed kim szczerze sze pożalę?
Przed kim serce swe wylewam,
Duszę, co już na pół kona,
I tu sobie przypomniałem
Na Rotszylda, na barona.
Pomiślane i zrobione,
Jojne szybko działa, wiecie,
Za chwileczkę już szedżałam
U barona w gabinecie,
On popatrzył na buciki
Moje, czy nie tennisowe?
Na garnitur od Cwajnosa,
Potem sze podrapnął w głowę,
Potem sobie smarknął w chustkę,
Potem sobie utarł z nosem,
W końcu wyrzekł: — Jojne durny,
Czemu płaczesz wielkim głosem?
Hitler wygrał? On przeciągał
Całe Niemcy na swą stronę?
Ja to widzę, ja sze zgadzam
Tam już wszystko jest stracone,
On widusi z Niemiec Żydów,
Jak najlepsze wyżymaczkę,
Tyś miał rację, coś powiedział,
W Niemczech siojn ferfal di
klaczkę.
Ale Polska, głupi Jojne,
Ta kraina tak wspaniała,
Ale Polska, Jojne głupi,
Przecież Żydom pozostała,
Tam sze mogą rodzić, mnożyć,
Bez szykany i bez bóli,
Stamtąd mogą, gdziebądź zechcą,
Chodzić w krąg po ziemskiej kuli.
Choć stracone Niemcy dla nas,
Choć tam nasze trzeszczą belki,
Ale Polska pozostała —
Ten żydowski kocioł wielki.
Więc gdzie powód do rozpaczy,
Powiedz, Jojne, głupi Żydzie,
Że przepadły dla nas Niemcy,
Gdy nam w Polsce dobrze idzie?
Idź już spać ze swoim żalem,
Łzą pod rzęsą już nie ruchaj,
Idź ty spać i pluń na Niemcy,
Lecz na Polskę chuchaj, dmuchaj.

„Mucha".

Praca dla 3,500 przy filmach.

Hollywood, Cal. — Ogłoszono tu plany bezzwłocznej produkcji 17 obrazów ruchomych kosztem około $4,000,000. Kręcenie filmów da pracę około 3,500 osobom.

"KSIĄŻĘCA" ŁAWA WIELKOPRZYSIĘGŁYCH.



Ława przysięgłych, złożona z dziesięciu zamężnych kobiet w średnim wieku i dwóch żonatych mężczyzn, przed którą toczy się proces dwóch książąt gruzińskich, braci Dawida i Sergjusza Midvanich, oskarżonych o wielką kradzież w związku z założoną przez nich kompanją naftową.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Podatki Trunkowe.

Projekt do prawa nakładający nowe podatki federalne na trunki przeszedł w obydwu Izbach kongresu i otrzymał już podpis Prezydenta Roosevelta. Przyjęte stawki podatkowe mają z konieczności charakter tymczasowy, można powiedzieć, doświadczalny. Może już za rok, kongres weźmie je ponownie pod rozwagę dociekając, czy podatek, $2 od galona wódki jest za wysoki albo za niski i czy różnice poczynione w opodatkowaniu win o różnej zawartości alkoholu są słuszne i wskazane. Tylko doświadczenie może odpowiedzieć na te pytania, w każdym jednak razie kongres postarał się o to, aby eksperyment wyszedł z właściwego założenia. Idąc mianowicie za wskazówkami Prezydenta, kongres nie przeholował w eksploatowaniu tego świeżego źródła dochodu dla rządu i nowemu ustawodawstwu nie nadał charakteru wyłącznie dochodowego. Oblicza się, że podatkowa ustawa trunkowa da $500,000,000 rocznie zamiast miljarda dolarów lub więcej, o czem się jakiś czas temu mówiło. Zdrowa zasada, którą kongres wprowadził w życie, przewiduje większe podatki od mocnych trunków a niższe od lżejszych napojów — jeden z praktycznych sposobów nauczenia Amerykanów picia łagodniejszych trunków — jednak naogół dość niskie, aby pozwalały na odbudowanie przemysłu trunkowego zdolnego z powodzeniem konkurować z handlem nielegalnym wybujałym w latach prohibicji. Te względy miano na uwadze przy określaniu nowych stawek podatkowych i te same względy będą mogły w przyszłości sprowadzić rewizję ceduły podatkowej.

Na krótko przed ostatecznem przyjęciem bilu, zrobiono w nim dwie korzystne zmiany. Senat, który pierwotnie aprobował wysokie taryfy „karne" na trunki wwożone z krajów zalegających z ratami długów wojennych, cofnął tę decyzję i odnośną sekcję skreślił z bilu. Druga myśl okazała się lepszą niż pierwszy, impulsywny gest. Dodawanie nowych do istniejących już przeszkód w handlu międzynarodowym związałoby ręce Prezydentowi, planującemu na najbliższą przyszłość ugody handlowe z zagranicą i tylko utrudniłoby spłatę długów międzynarodowych, które, na dłuższą metę, muszą być spłacone pośrednio czy bezpośrednio w towarach.

Drugą zmianę jest dodanie do bilu nowej sekcji znoszącej część t. zw. poprawki Reeda z r. 1917, która zabraniała przesyłania pocztą na suche terytorja dzienników i innych czasopism zawierających ogłoszenia trunków. Zmiana ta usuwa jedynie zakaz federalny, nie odbiera jednak żadnemu stanowi prawa wzbronienia takiej reklamy na swojem terytorjum.

Prócz federalnych podatków trunkowych będziemy mieli jeszcze podatki stanowe. Była wprawdzie pierwotna myśl, aby był tylko jeden podatek, federalny, z którego część rząd oddawałby stanom. Myśl ta jednakowoż upadła i teraz poszczególne stany, znajdujące się przeważnie w kłopotach finansowych, chcą korzystać ze sposobności, jaką dało zniesienie prohibicji i podreperować się finansowo przez nałożenie swoich podatków na trunki.

W Illinois, kwestja opodatkowania trunków jest wcielona w plan stanowej kontroli trunkowej, z którym specjalna sesja legislatury boryka się od szeregu tygodni nie mogąc jakoś dojść do porozumienia.

Jak w szkole tak na świecie zawsze pierwszem uczuciem większości na widok jakiegokolwiek niezwyczajnego fenomenu, jest to nieszczęsne szyderstwo i niedowierzanie... każdy triumf poczynać się musi od męczarni. Może też tak być powinno, bo ten tylko zasługuje na wieniec, komu wprzód skroń krwią ociekła, a próba ognia jest próbą powołania i talentu.

Powieść bez tytułu. T. I.

Adwokat i Polityka.

Tak się już od lat działo, że zmianie administracji w Washingtonie zawsze towarzyszyły zmiany firm adwokackich w stolicy. Stare się zamykały a nowe powstawały. Nikt się więc nie dziwił, gdy podobne zmiany zaszły w chwili, gdy Prezydent Roosevelt obejmował urząd. Ale Prezydentowi nie podoba się, że ci panowie adwokaci, będący jednocześnie wybitnymi członkami partji, ciągną bardzo poważne zyski z praktyki prawnej właśnie w Washingtonie. Przez tych panów najłatwiej dotrzeć do urzędów i dostać, co się chce. Wobec tego nie trudno było zrobić spostrzeżenia, iż tylko człowiek partyjny może załatwić to, lub tamto. Poprostu poczęto zarzucać kupczenie wpływami partyjnemi.

Prezydent Roosevelt jest tem głęboko dotknięty, gdyż jego pojęcie obowiązku partji i członków partji wobec kraju nie zgadza się z przyjętem pojęciem. On wierzy w służbę dla narodu a nie dla siebie i dlatego niektórzy z liderów demokratycznych już zrezygnowali z komitymaństwa krajowego a szereg innych ma zrezygnować.

Jeżeli Prezydentowi chodzi o uzdrowienie stosunków w partji i zechce dążyć do tego uzdrowienia z całą konsekwencją, to musi zmobilizować przeciwko sobie największych dygnitarzy w partji. Dawno przecież stwierdzono, że ideowa różnica między partją republikańską i demokratyczną zginęły a jej miejsce zajęła różnica taka tylko, że gdy jedna partja znajduje się u władzy, druga robi opozycję. Gdy druga dojdzie do władzy, pierwsza robi opozycję. Nazwy pozostały już tylko jako słabe wspomnienia tego, co kiedyś było i w czem naprawdę mieściła się różnica ideowa.

Dlatego każdorazowe dojście do władzy było synonimem złobu i np. republikanie wcale się teraz nie gorszyli, że przy żłobie zasiedli demokraci, jak również poprzednio demokraci nie mogli się gorszyć żłobem republikanów. Jeżeli wytykali sobie ten żłób wzajemnie to z zadrości a nie z powodu jakichś zasad ideowych.

Jak wynika z wiadomości washintońskiej, Prezydent dąży do usunęcia tego pojęcia.

Czy jednak Prezydent zmieni ten zwyczaj? Czy zadanie nie jest ponad jego siły?

Zwyczaj wyzyskiwania wpływów partyjnych dla celów własnych przyjął się nietylko w partji, nietylko wśród zawodowych politykierów, ale także wśród całego społeczeństwa. Społeczeństwo wychowane jest w tym zwyczaju. Najprzeciętniejszy obywatel a nawet wyrostek kilkunastoletni wiedzą, że wszystko się dzieje przez politykiera. Aresztów dokonują ludzie przez wpływy polityczne i z aresztów uwalniają także przez wpływy polityczne. Nasze sądy nie są wolne od polityki i już nie raz zarzucano im to otwarcie. Zamknąć komuś gaz lub otworzyć, kocioół gdzieś ustawić, światło elektryczne przeprowadzić, chodnik poprawić, dół na ulicy zasypać, przystanek gdzieś zrobić, skrzynkę pocztową umieścić, nawet śmieci wywieźć i odpadki często nie dadzą się przeprowadzić inaczej tylko przez politykiera. A politykier nie zrobi wszystkiego za darmo, bo powiada, że za darmo nic nigdzie nie daja.

Jak więc Prezydent może to wszystko zmienić? Przecież na to trzebaby, żeby się cały naród ponownie urodził i żeby od samego początku zaczął go wychowywać tak, jak Prezydent chce.

Mimo to próba uzdrowienia stosunków w partji jest godna pochwały dlatego, że w najgorszym razie wyeliminuje grube kupczenie wpływami politycznemi z tytułu posiadania wysokiego stanowiska w partji.

Aryjska Legenda Niemców.

W szkołach niemieckich, w myśl polecenia ministra Frick'a z lipca br. o nauczaniu historji, uwzględnia się obecnie szczególnie znaczenie rasy i poucza się młodzież, że Germanowie są najczystszą i najbardziej twórczą odroślą rasy aryjskiej, odnajdującą się wszędzie u podstaw cywilizacji nietylko w Europie, ale w całym świecie.

Twierdzenie to przyjmowane jest jednak w świecie naukowym powszechnem wzruszeniem ramion, jako zupełnie dowolne, a uczeni francuscy i inni powołują się w tym względzie m. in. na rozprawę wybitnego uczonego niemieckiego Sigmunda Feist'a, „Indogermanen und Germanen", Halle 1914, którego wywody sprowadzają się zwięźle, na podstawie ścisłej dokumentacji, do takich wyników:

Tylko dyletanci mogą twierdzić, że aryjskość Germanów jest mocno i pewnie udowodniona, a mniemanie, jakoby właśnie Germanowie byli owym pierwotnym ludem (Urvolk) indo-germańskim, jest tylko wyrazem dziecinnej próżności narodowej, ale nie prawdy naukowej, przyczem wszelkie powoływanie się na antropologiczne cechy i rzekome dowody jest całkowicie zawodne.

Badania językowe przemawiają wręcz przeciw takiemu mniemaniu. Słownictwo staroniemieckie i niemieckie nie jest pokrewne z mową indoeuropejskiemi w ważnym i pierwotnym zakresie nazw roślin, zwierząt, ptaków, Określenia morza, złota, srebra wskazują również na rozbieżność między pra-germanami a cywilizacjami pierwotnych ludów indo-europejskich.

Również badania cywilizacyjne doprowadzają do tych samych wniosków. W szczególności wskazuje na to odrębność ustroju rodzinnego pierwotnego. Znamienne jest również znaczenie konia w cywilizacji indo-europejskich w odróżnieniu od pieszego ludu (Fussvolk) germańskiego także w wędrówkach.

Natomiast istniejące dane ukazują jądro plemienne germańskie jako lud osiadły w zajmowanej dziś części Europy już w czasach epoki neolitycznej, który od przybyszów bliżej nieznanych, nie wiadomo, czy Celtów, czy Illyryjczyków, czy innych, przejął cywilizację i pierwiastki mowy-europejskiej.

Sigmund Feist przedstawił wyniki swych badań dwadzieścia lat temu, na zjeździe sekcji indo-germańskiej i historyczno-geograficznej Towarzystwa Filologicznego Niemieckiego w Magdeburgu w październiku 1913 r., gdzie nie spotkały się one z zarzutami naukowemi, a następnie ogłosił i uzasadnił te wyniki w książce z r. 1914.

GDY MNIE OGARNIA ZMROK.

Gdy mnie ogarnia zmrok, co dusze człecze
Tak natarczywie aż do ziemi tłoczy,
Śpieszą nademną zbawczą spełnić piecze
Twe jasne, ciche, twe głębokie oczy.

I zło uchodząc, poza sobą wlecze
Tabor swych smutków i w nicość się toczy,
Tak je spłoszyły, jak Cherubów miecze,
Twe jasne, ciche, twe głębokie oczy.

I znów oczyszczon i znowu ochoczy,
Do tego życia, które mi zmieniły
Twe jasne, ciche, twe głębokie oczy.

Tulę do piersi ten mój skarb uroczy,
Ach! i całuję, pełen nowej siły,
Twe jasne, ciche, twe głębokie oczy.

JAN KASPROWICZ.

Bankierzy, Bandyci, Rakieterzy, w Jednym Szeregu.

(Kurjer Narodowy w New Yorku).

Smutne czasy nastały dla tych, którzy przez całe dziesiątki lat byli w tym kraju niepodzielnymi panami jego, rządząc przemysłem, handlem, finansami, użytecznościami publicznemi, polityką municypalną, stanową, a także bardzo wybitnie nawet i państwową. Panującą obecnie depresję i wogóle straszne wprost stosunki ekonomiczne jakie dziś u nas panują, brak pracy, niedostatek, głód i nędza na jakie narażoną jest od lat czterech nasza ludność, wszystko to przypisuje naród im, tym dotychczas potężnym i przemożnym w narodzie, tym bankierom międzynarodowym, tym potężnym dzierżcom pieniądza, którzy na pocie i krwi ludzkiej dorobili się go i dziś nie wiedzą jak go zużyć, by zapewnić ludności kraju możność istnienia, a sobie przez dalszy jego obrót miljonowe zyski i królewskie dochody.

Obecny prezydent kraju, człowiek wprawdzie urodzony — jak to mówią — ze złotą łyżeczką w ustach ,lecz wychowany w poszanowaniu praw ludzkości, doszedłszy dla osobistych swoich zalet do najwyższej władzy w kraju, nie zawahał się nazwać rzecz po imieniu, piętnując publicznie tych mocarzy pieniądza. Uwidoczniło się to specjalnie w ostatniem jego przemówieniu w Kongresie, gdy krytykując nieetyczne praktyki businesowe, ustawił je w jednym szeregu obok zbrodni zorganizowanego bandytyzmu, — mordowania, strzelania, lynczowania i porywania dla okupu, wzywając naszych prawodawców do uchwalenia praw, które dopomogłyby rządowi do zniszczenia i usunięcia z naszego życia tych wszystkich zbrodni.

Mówiąc o nieetycznych praktykach businesowych, dla wyjaśnienia przeciętnemu słuchaczowi do kogo to się odnosi, — Prezydent powiedział: „Mówię tu o tych osobnikach, którzy podstępem i drogą bezprawia usuwali się od płacenia podatków, o tych wielkich kierownikach banków i korporacyj, którzy osiągnęli olbrzymie osobiste majątki kosztem akcjonarjuszy korporacyj, które tworzyli i wogóle kosztem publicznym, o tych niedbałych i bezwzględnych spekulantach pieniądzmi innych ludzi, których spekulacje przyniosły nieobliczalne szkody płodom rolniczym i oszczędnościom ludzi biednych, ciężko na swój zaoszczędzony dolar pracujących".

Polski Nowy Rok.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Jest to dla każdego z nas jasnem, że gdy rok 1934ty dobiegać będzie końca, będzie on tak dobrze rokiem polskim, rokiem naszym, rokiem wychodzczym, jak rokiem innych narodowości. Ten rok dla Polaków może być dobrym i złym, rokiem, którym chlubić się będziemy, lub który zostawi tylko nieprzyjemne wspomnienia. Wszystko zależeć będzie od naszej inicjatywy, od naszych planów i naszej wytrwałości lub słabości duchowej.

Niemąsz zakątka polskiego na tej obcej ziemi amerykańskiej, gdzieby nie było organizacyj polskich. Wszystkie te organizacje albo już odbyły swe roczne i najważniejsze posiedzenia w grudniu, albo odbędą je w styczniu.

Na iluż to rocznych zgromadzeniach towarzystw polskich dokonywa się tylko wyboru nowych przewodników i następnie idzie się spokojnie spać do domu na cały rok!

Na iluż to posiedzeniach rocznych polskich towarzystw przepłócze się brudy nieuczciwej administracji, aby niczem się nie zabezpieczyć przed takimiż skutkami na rok nowy!

Na iluż to posiedzeniach rocznych nie wytknie się żadnych planów dalszych poczynań, planów konkretnych, któreby istotnie wyróżniły to lub owo towarzystwo w pracy społecznej, politycznej czy narodowej!

Na iluż to wreszcie posiedzeniach polskich towarzystw uchwali się tylko urządzenie hucznej instalacji, ażeby zasypać kwiatami na posiedzeniu nieraz brzydko kwestjonowanego prezesa czy prezeskę i podzieli się rok pracy na... dwa pikniki i trzy zabawy taneczne!

Teraz jest jeszcze czas, ażeby przywódcy organizacyjni pomyśleli o piękniejszych programach i celach dla swych zrzeszeń, ażeby rok 1934ty był naprawdę chlubnym dla wychodźtwa polskiego w Ameryce.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Z LITERATURY.

Zachęceni powodzeniem Mussoliniego, którego książka bardzo dobrze poszła, wydają i inni mężowie stanu swoje dzieła. Więc:

MacDonald, powieść p. t. „Ostatnie dni Albionu".

Min. Beck, studjum historyczne „Nie było nigdy Fryderyka Wielkiego, ani rozbiorów Polski".

Hitler, zbiór poezji, zadedykowany temuż Beckowi, tytuł: „Ja i ty, dwa braty".

Stalin, rozprawę finansowo-psychologiczną p. t. „Dolar magnesem, czyli magnes dolarem".

Z POLITYKI.

— Sejm zamierza zawotować i to galopem, kilkanaście miljonów na budowę Przytułku dla Zemerytowanych Polityków.

— Doskonale, ale dlaczego galopem?

— Bo posłowie nie są pewni, czy po uchwaleniu nowej Konstytucji nie będą zmuszeni do zamieszkania w tym przytułku, jako pierwsi jego pensjonarze.

NIE MÓGŁ ZWARJOWAĆ.

Przed kilku dniami odbyło się zebranie, na którem wygłoszono konieczność wprowadzenie do Polski hitleryzmu.

Główny inicjator zebrania tak się podobno przejął przytem swą rolą przyszłego polskiego Hitlera, że wyszedłszy z posiedzenia zwarjował.

Według nas wiadomość o zwarjowaniu inicjatora, to blaga. Pan ten, nie mógł zwarjować po wyjściu z zebrania, gdyż zwołując je wogóle miał już pomieszanie zmysłów.

WILKI W „LIGOWEJ" SKÓRZE.
(Bajka).

Od Wilka zażądały Sarny i Jelenie,
By przecie miał sumienie,
By ich nie pożerał,
Ale przeciwnie: sojusz z nimi zawierał,
Wilk widząc ich przewagę,
Zdecydował się na blagę
I z początku
Podobien był prawie jagniątku,
Choć mu stan ten nie był miły.
Ale kiedy nabrał siły,
Rzekł do Jelenia na migi:
— Mam was!... — i wystąpił z Ligi.

PECH.

— Mam pecha. Ile razy chcę się ożenić z miłości, to się dowiaduję, że panna nie ma posagu.

Poradnik Dobrego Zdrowia

O KTOREJ GODZINIE NALEŻY JADAĆ OBIAD?

Z lekarskiego punktu widzenia jednorazowe urzędowanie w instytucjach publicznych i prywatnych jest niekorzystne i to nietylko z powodu jednorazowego, nadmiernego przeciążenia systemu nerwowego bez dania mu dłuższej chwili odpoczynku w czasie tak długo trwającej pracy, (a wiemy przecież o tem, że system nerwowy nie może tka długo bez przerwy pracować, lecz przedewszystkiem dlatego, że człowiek nie może pracować bez obiadowej przerwy, południowej).

Na całym Zachodzie następuje w porze obiadowej przerwa celem spożycia posiłku. Przerwa nie musi być długa — posiłek nie musi być obfity. — Spożycie jednak skromnego, ciepłego posiłku, zawierającego ciepłe mięso i jarzyny lub owoce, jest w porze obiadowej z lekarskiego punktu widzenia konieczne.

Nie powinno się w obiadowej porze jeść dużo — przeciwnie, powinno się zjeść posiłek skromny, by móc zaraz po południu dobrze pracować; posiłek obfitszy należy zaś spożyć po zakończeniu pracy, a więc np. o godzinie 6tej wieczór (nie później jednak niż o godzinie 7ej wiecz.). Takie urządzenie sobie życia, by jadać obiad np. o godzinie czwartej po południu, a od 8mej rano do czwartej po poł. być naczczo (względnie posilić się w międzyczasie bułką) — jest niehigjeniczne, obniża w znacznym stopniu intensywność pracy, a w wielu przypadkach po dłuższym okresie czasu prowadzić może u wrażliwych osób do zaburzeń chorobowych.

Każdy człowiek, — zwłaszcza zaś człowiek pracujący umysłowo — musi zrobić w pracy przerwę w porze południowej. W czasie tym spożyć należy ciepły posiłek, po spożyciu zaś tego posiłku należy wypocząć. Potem można dopiero przystąpić do pracy. Przerwa obiadowa powinna koniecznie przypadać na południe, a nie na godzinę trzecią lub czwartą po południu. Południe jest bowiem właściwą porą dla odpoczyku i spożycia posiłku. Doświadczenie uczy, że pory posiłków i snu nie można dowolnie przesuwać, że pory te są nam przez naturę przeznaczone i że na nie nastawiony jest cały nasz organizm. Tylko ten człowiek, który nie walczy z naturą, lecz słucha jej wymogów, może wykorzystać w pełni cały zapas swych sił i swej energji życiowej.

Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że dla wielu ludzi będzie przeprowadzenie tego rodzaju postulatu higjeny w tej chwili niemożliwe. Będzie to możliwem dopiero wówczas, gdy całe nasze społeczeństwo w świecie, wprowadzi ten podział dnia i pracy. Każdy jednak dziś może się postarać o to, by w południe spożyć jakiś skromny, ale ciepły posiłek (kawałek mięsa, nieco jarzyny i jakiś owoc) i by przynajmniej przez chwilę odpocząć, natomiast by właściwy, większy posiłek spożyć dopiero po zakończeniu pracy, przed wieczorem.

Józef Ignacy Kraszewski

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

Tak samo może myśleli mieszczanie, których gromady przez dzień cały stały u spustoszonego dworu, patrząc i zdumiewając się tej doli. Niekiedy jęk cichy wyrywał się im z piersi i ocierali oczy. Petrek miał może nieprzyjaciół i zazdrosnych, jak każdy możniejszy, ale mu też na przyjaciołach, sługach wiernych i wdzięcznych ludziach nie zbywało, bo wiele czynił, grosza nie szczędził, a że szczodrym był, szczególniej dla duchowieństwa, i ono mu sprzyjało, modlitwom wiernym polecano go publicznie.

Mnogie klasztory, kościoły, nadania biskupom przywiązywały doń księży, nieustannie z jego skarbca czerpiących; wszyscy oni za nimi byli; czuł więc Dobek, zasłaniając się książęcym rozkazem, że sobie tysiące nieprzyjaciół uczyni, chwytając Petrka. Starszyznę i ziemian obruszała też kaźń bez sądu, i książę Władysław wiedział, że tem sobie ludzi nie zjedna, a tylko najlękliwszych przerazi; ale Agnieszka lekceważyła wszystkich, zarówno duchownych, jak świeckich. Ufała z brata cesarza, wołając, że on z Rzymu wyrobi rozkazy do biskupów, aby się przeciw Władysławowi nic czynić nie ważyli. Książę ulegał.

Tymczasem w opactwie na probostwach, w dworcu biskupim wiadomość o uwięzieniu Petrka wywołała oburzenie i ruch nadzwyczajny. W refektarzu klasztornym św. Wincentego wszyscy ojcowie zbiegli się na radę. Opat chciał zaraz biec do biskupa, ale tego jeszcze z powrotem z Płocka nie było. Chociaż Dobek zuchwale się składał rozkazami pańskiemi, nie wierzono mu, widziano w tem zemstę osobistą, chciano zaraz słać do księcia ze skargą, do biskupów z żałobą, prośbą, aby obstali za prześladowanym. W kościołach nakazano modły publiczne. Opat, który był przyjacielem domu i codziennym gościem Petrka, łamał ręce nad losem, jaki mógł być zgotowany nieszczęśliwemu.

Wieść się była właśnie rozeszła, że książę Władysław, znajduje się z żoną na jednym z zamków śląskich, o mil kika od Wrocławia, nie wiedziano jednak w którym. Opat wstrzymać się musiał, choć gotów już był jechać, aby za uwięzionym przemawiać.

Wysłano na zwiady, dokąd Dobek się udał. Nie wątpiono, że śpieszne jego oddalenie się z łupami miało na celu stawienie się księciu z niemi i wzięcie u niego rozkazów, jak teraz z więźniem postąpić. Władza panującego była naówczas nieograniczoną, nie potrzebował sądów, nie tłumaczył się z tego, co czynił. Za jednych tylko duchownych odpowiadał przed Rzymem, za innych — przed Bogiem i sumieniem. Nienawiść mogła nastawać na gardło, a jeśli nie na życie, to na oślepienie okrutne, które człowieka bezbronnym i bezsilnym czyniło, na wieczne wygnanie, które nędznym robiło tułaczem.

Trwały jeszcze narady te w opactwie, gdy dano znać, że ks. Janik z Płocka powrócił. Tejże godziny O. Anzelm, wziąwszy z sobą O. Maura, pośpieszył na dwór biskupi.

Konie jeszcze rozsiodływano i ks. Janik zaledwie był siadł spocząć, gdy mu oznajmiono opata. Po drodze już orszak biskupi od ludzi przejeżdżających dowiedział się o strasznej nowinie. Ks. Janik jej wierzyć nie chciał, ale stanąwszy u wrót spustoszonego dworu, sam oczyma własnemi zobaczył, co zeń uczyniono. Płaczący u wrót ludzie, powyłamywane drzwi, porąbane słupy, splądrowane komory, poroztwierane na oścież szopy dowiodły mu, że opowiadający nie kłamali.

Ks. Janik łamał ręce nad losem powinowatego sobie i ukochanego człowieka, gdy opat blady ukazał się w progu. Nie mówiąc słowa do siebie stanęli, potrząsając głowami; płakali obaj.

— Ojcze mój — zawołał wreszcie biskup, — mów proszę! Co się stało u was! Najazd pogański! napaść zbójecka! Gdzie Petrek nasz? gdzie rodzina jego? Nikt-że nie stanął w obronie?

— Niema go! Spętany siedzi w więzieniu — rzekł O. Anzelm, — mściwa ręka niewiasty dosięgła nieszczęśliwego. Zdradą przemierzłą wziął go niegodziwy Dobek z łoża, bezbronnego, niebroniącego się. Porwał z nim syna, pochwycono starostę Rogera. Wszyscy oni w ciemnicy na grodzie, oskarżeni o zdradę... Splądrował dom, zagarnął mienie. Sądny dzień przeżyliśmy.

— Tak — odparł biskup zadumany, — wybiła godzina sądu Bożego i stało się, co Wszechmocny dopuścił! Korzmy się przed nim, bo On ludzi i namiętności ich używa za narzędzia woli swej! Tak! Bóg to uczynił, nie zemsta ludzka, ale płakać się godzi nad losem dotkniętego!...

— I ratować, ratować go trzeba — przerwał opat gorąco. — Jeżeli nie wszystko ocalić, to przynajmniej życie — życie jego, syna, rodziny!

Biskup westchnął zamyślony, potem rękę podniósł do góry. Poza księciem, za Dobkiem — rzekł — stoi Agnieszka! Zemsta niewieścia nieubłagana jest i dzika, miary nie zna, nasycić się nie daje.

— Lecz nie mniej starać się próbować, kołatać potrzeba — przerwał opat. — Ojcze nasz kochany! Komu właściwiej, jak tobie? Książę jest na jednym z zamków sąsiednich, szukać go, mówić z nim trzeba, upamiętać.

Biskup cały w sobie stał zamyślony, powtarzając:

— **Alea jacta est!**

— Nie o Petrka tu samego chodzi! Lękam się, aby ten sam los nie groził wkrótce królewskim sierotom. Idzie o państwo to, które chcą zagarnąć! Po drodze napotykałem kupy ludzi zbiegających w lasy — księciu płyną posiłki, jego wysłańcy zajmują grody! Petrek był najgorętszym obrońcą praw małoletnich sierot, dlatego jego pierwszego spotkała zemsta — on im stał na przeszkodzie. Nie Petrka już, siebie ratować nam potrzeba! Dziś oni wydziedziczą książąt, jutro nas to samo spotkać może, odbiorą kościołom nadania, zajadą dobra... Agnieszka chce korony i władzy, duchowieństwo bronić musi sieroty, gdyż jutro i ono będzie prześladowanem.

— Cóż czynić? — zawołał opat, łamiąc ręce, — mamyż obojętnie patrzeć na zgubę dobroczyńcy naszego, stojąc z rękami założonemi?...

Ks. Janik przeszedł się parę razy zadumany po izbie.

— Cierpliwości — rzekł, — niech się okaże jasno, czego chcą i do czego dążą. Dzieła Kainowego dokonać mu nie damy!

— Pasterzu nasz! — zawołał opat, całując go po rękach, — powaga wasza wielka; jesteście powinowaci uwięzionego, wy powinniście pierwsi jechać, aby się wstawić za nim.

— Właśnie, iż powinowaty mu jestem, ruszyć się nie mogę — odezwał się ks. Janik. — Krokiem teraz od kościoła niepodobna odstąpić. Chcecie wy być posłem moim? Wkładam na was sprawę, idźcie imieniem mem.

— Dlaczegóż nie? — odparł opat. — Ta suknia mnie obroni; pojadę, choćby w paszczę potwora, nie zlęknę się stanąć ze słowem prawdy!

— Jedź! — rzekł ks. Janik — bądź ode mnie posłem.

Dwaj duchowni usunęli się na poufalszą naradę i rozmowę; opat Anzelm z gorliwością wielką gotował się stawać w obronie dobroczyńcy swego zakonu.

Tejże chwili posłany na zwiady o pobycie ks. Władysława, o którym mówili jedni, że w Lignicy był, drudzy, że w Opolu, inni, że w Głogowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bóg, ręka boża jest we wszystkiem. Mamy wolę, ale tę ogranicza prawo jej bytu, jej natura.

Dwa Światy. T. I.

Co Słychać Na Polonji

W przyszłą niedzielę, po południu, o godzinie 5ej, w sali parafjalnej św. Jana Kantego, odbędzie się wieczorek rozmaitości klubów parafjalnych oraz służby kościelnej. Po kolacji będzie zabawa taneczna dla wszystkich.

*

Jutro, w kościele św. Heleny, o godzinie 11ej rano ślubować będą: p. Jan Rosa z panną Anną Olech. Gody weselne odbędą się w sali Atlas.

*

W przyszły poniedziałek w sali parafjalnej św. Fidelisa, przy Hirsch Bulwarze i Washtenaw ave., odbędzie się roczne posiedzenie połączone z wieczorkiem instalacyjnym nowych urzędników Klubu Polsko Amerykańsko Demokratycznego 31 Wardy.

*

W przyszły czwartek w sali Augustyna, pnr. 1259 Cornell ulica, odbędzie się wieczorek instalacyjny największego klubu polskiego w Chicago, znanego jako Polish American Citizens Club of Chicago.

*

Tow. Biały Orzeł, nr. 462 Z. P.R.K(, urządza bal w niedzielę, dnia 21go stycznia w sali Atlas, 1436 Emma ul. Początek o godz. 5ej po południu.

*

W tych dniach rozpocznie się szkoła obywatelska dla tych, którzy chcą się starać o papiery obywatelskie. Interesowani niech się zgłoszą jutro wieczór do kwatery Polsko Amerykańsko Demokratycznego Klubu 31ej Wardy, pnr. 2659 Augusta bulwar. Szkoła ta będzie prowadzona bezinteresownie. Kierować nią będą panowie Franciszek J. Kruppa i p. Ryszard Olszewski.

*

Instalacja nowych urzędników w Stow. Pracowników Społecznych „The Futurists" odbędzie się w przyszły piątek, dnia 26go stycznia, w hotelu Knickerbocker. Na instalację tę wybiera się spora liczba osób.

*

Tow. św. Franciszka Salezego ze Zjedn. na Kantowie, będzie obchodzić w niedzielę srebrny pubileusz swego istnienia. Z tej okazji rano o godzinie 10tej odprawiona będzie w kościele kantowskim Msza św. jubileuszowa. Wieczorem odbędzie się w sali Atlas zabawa.

*

W przyszłą niedzielę, 21go stycznia, z okazji instalacji Chóru Filharmonja, odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Maxa Łukowskiego. Instalacja rozpocznie się o godz. 4ej po południu. Kolacja i program o 6ej wieczorem. Początek zabawy tanecznej o godz. 8ej wieczorem. Całą drużynę śpiewaczą oraz amatorów doborowych zabaw zaprasza komitet do sali Nowego Życia, 1182 Milwaukee ave. w niedzielę, o 8ej wieczór.

*

W niedzielę, dnia 8go kwietnia, Klub Księcia Józefa Poniatowskiego na Kantowie będzie obchodzić 25-ciolecie swego założenia.

*

Główną atrakcją na balu Śnieżnym, urządzonym staraniem popularnego Tow. Stefanji Chmielińskiej, będzie taniec łyżwiarek, wykonany przez sześć par nadobnych panienek. Nadto wystąpi także i panna Zenobja Dubińska, utalentowana tancerka. Bal śnieżny odbędzie się już w tą niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

*

W domu pp. Olszewskich, pnr 2131 N. Mozart ul., odbyło się przedroczne posiedzenie Stow. Pracowników Społecznych „The Futurists". Przewodniczył p. Franciszek J. Kruppa, a sekretarzował p. Jan Salok. Wybrano następujący zarząd: Franciszek J. Kruppa, prezes; Mieczysław Wójcik, Iszy wiceprezes; Teodor Sobarnia, 2gi wiceprezes; Stefan Palasz, sekr. prot.; Stanisław Wasikowski, sekr. fin.; Franciszek Lystarczyk, kasjer; Ryszard Olszewski, odźwierny; komitet wykonawczy: Józef Pinkoś, Jan Solak, Jan Smołka, Franciszek J. Stokłosa, Kazimierz Malec, Piotr Thomas i Stanisław Madura. Komitet członkostwa: Franciszek J. Kruppa, Jan Solak, Franciszek Lystarczyk i Stefan Pałasz. Rada gospodarcza: Władysław Pabis i Czesław Ziemiański.

*

Roczny bal urządza Chór Warszawiaków gr. 1595 No. 96 Zw. Śp. Pol.-w Am., w sobotę, dnia 27go stycznia, w sali Polonja, 1549 N. Ashland ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

*

Posiedzenie Kółka Im. Ossolińskich, które odbyło się w sali ob. J. Stefanika. Nowy zarząd chętnie się zabrał do pracy. Kółko im. Ossolińskich wystąpi na zabawę karnawałową, jaką urządza Tow. Obyw. Wioski Zaborowia dnia 11go lutego w sali ob. J. Stefanika i na zabawę taneczną jaką urządza Kółko Im. Zjednoczenia w sali ob. A. Łatki, dnia 13go lutego. Do komitetu rozwoju wchodzą: koleżanki J. Stefanik, H. Moll, S. Norkiewicz i Z. Kowalski.

*

Tow. Młoda Polska, gr. 865, Z.N.P., urządza miłą „Gwiazdkę" z wielce urozmaiconym programem i zabawą, w dniu 21-go stycznia r. b. o godzinie 4ej po południu w sali Chóru Filaretów, 1238 Milwaukee ave. Po wyczerpaniu programu ogólna zabawa dla starszych. Muzyka doborowa. Będą także przekąski. Dla małoletnich w towarzystwie rodziców wejście bezpłatne.

Now, If He Doesn't Come Out He Never Will!



Komitet Rządowy Poleca Przeprowadzenie Sterylizacji w Anglji.

Londyn, 19. stycznia. — Specjalny komitet rządowy, składający się z wybitnych lekarzy angielskich, przedstawił wczoraj w parlamencie angielskim projekt przeprowadzenia sterylizacji w Anglji. Członkowie komitetu godzą się w zupełności na przeprowadzenie sterylizacji, lecz nie godzą się z przymusową sterylizacją, jak to praktykowane jest obecnie w Niemczech. Komitet proponuje dobrowolną sterylizację wszystkich ułomnych, a szczególnie tych, w których rodzinach panuje chroniczna ślepota.

Według planu komitetu, operacja starylizacji mogłaby być przeprowadzona na wyraźne polecenie dwóch lekarzy, z których jeden powinien być lekarzem danej rodziny, jak również ze zgodą pacjenta.

Władze obliczają, że Anglja posiada około 300,000 osób, które powinny poddać się operacji sterylizacyjnej.

W Teatrze Auditorium Odbędzie Się Wielka Zabawa w Rocznicę Urodzin Prezydenta Roosevelta.

Będzie to Jedna z 5,000 Zabaw Urządzonych w Całym Kraju.

DOCHÓD NA ZAKŁAD LECZNICZY W WARM SPRINGS.

Jedna z najwspanialszych zabaw towarzyskich w sezonie zimowym odbędzie się dnia 30go stycznia, kiedy to wszyscy chicagowianie i wszystkie chicagowianki zbiorą się, aby wspólnie obchodzić 52gą rocznicę urodzin swojego prezydenta, Franklina D. Roosevelta. Dochód z tej zabawy przelany będzie do funduszu zakładu leczniczego w Warm Springs, Ga. gdzie opiekują się tymi, którzy chorują na paraliż dziecięcy. Zabawa ta będzie jedną z 5,000 zabaw jakie odbywać się będą dnia wyżej podanego w całym kraju.

Na programie chicagoskim, w teatrze Auditorium są występy wielkich "gwiazd" sceny, opery, ekranu i radja, obecnych w mieście. Na czele komitetu zabawy stanął Ernest Byfield, który raportuje udział w takowej artystów wszystkich.

W dodatku do zabawy jaka odbędzie się w teatrze Auditorium będą także i inne zabawy w całem mieście, w głównych hotelach, klubach, organizacjach bratniej pomocy, etc. Nietylko że biorący udział w takowych doskonale się ubawią, ale groszem swoim pomogą w utrzymaniu niezbędnego zakładu w Warm Springs, w którym zdrowie swoje odzyskał także prezydent Roosevelt.

Na zew Cartera H. Harrisona, w budynku federalnym ubiegłego wtorku zebrali się liderzy chicagoscy, którzy uradzili porozsyłać telegramy do liderów obywatelskich, zawodowych i handlowych organizacyj zapraszając ich na walne zebranie do hotelu Palmer House na dzień 10-go stycznia.

Zebraniu temu przewodniczył Carter H. Harrison. Dokonano wyboru generalnego Komitetu, w skład którego weszli: Carter H. Harrison, przewodniczący; A. N. Rebori, generalny dyrektor; Wawrzyniec H. Armour, kasjer, pani Ernest R. Graham, zajmują się sprzedażą loż i biletów; Jan H. McMahon szef Komitetu przygotowawczego; Jan W. Root, dekorator; Ernest Byfield, szef komitetu zabawy, Roy Hall, sekretarz i rachmistrz.

Na posiedzeniu tem dalej uchwalono nie urządzić balu galowego podobnie jak w Nowym Jorku, ale imprezy przy udziale wszystkich, którzy chcą swoim groszem poprzeć zakład w Warm Springs.

Właściciele ofiarowali teatr Auditorium bezpłatnie, ofertę tą przyjęto, zaproszenia oddano drukarzowi do wykonania. Otwartą także kwaterę w hotelu Sherman, w pokojach nr. 222, gdzie można teraz zasięgnąć wszelkich informacyj telefonując Randolph 3456.

Rozmowa w nocy.

O 3-ej w nocy pani Amelja budzi swego męża:

— Feluś, nie mogę spać.

— To nie!

— Feluś, a kupisz mi nowe palto?

— Kupię!

— Dziękuję ci bardzo. A kupisz mi kapelusz do palta?

— Kupię!

— Wiedziałam, że kupisz! Strasznie się cieszę!

— Nie masz się z czego cieszyć!

— Dlaczego?

— Bo ja gadam przez sen!

Byrd w swoim starym obozie.

Little America. — Admirał Ryszard Byrd i jego ekspedycja do bieguna południowego dotarli wczoraj do swojego dawnego obozu, Mała Ameryka.

Okręt „Kościuszko" w N .Y.

New York.—Statek „Kościuszko" zawinął do tutejszego portu wioząc pasażerów, pocztę i towary.

Mikuszewski w biurze powiatowem.

Buffalo, N. Y. — Kazimierz Mikuszewski został mianowany buchalterem skarbnika powiatowego z pensją $1,170 rocznie.

Wybór Przysięgłych Ich Interesuje.



Gus Schaefer (po lewej stronie, Roger Touhy, woźny McWilliams (w tyle), i obrońca oskarżonych adwokat William Scott Stewart, w sądzie gdzie urzęduje sędzia Feinberg, a gdzie Schaefer i Touhy procesowani są za uprowadzenie Factora, bacznie śledzą wybór przysięgłych, którzy mają wydać wyrok. Siedmiu przysięgłych do tej pory wybrano.

Sprawa Przyjęcia Generała Broni Józefa Hallera.

Zarząd Okręgu 1-go, S. W. A. P., zabiega ile możności ażeby przyjęcie wodza naszego, gen. J. Hallera w rejonie przeznaczonym Okręgowi 1-mu przez główny zarząd Stow. Weteranów Armji Polskiej, w Detroit wypadło jak najlepiej, a zrezultatu tego wpłynęło jak najwięcej na Fundusz Inwalidów Armji Polskiej. Wierzymy mocno, że przy szczerej chęci i ofiarności tutejszej Polonji wysiłki nasze będą uwieńczone sukcesemi; apelujemy przeto do wszystkich kolegów wchodzących w skład Okręgu 1-go oraz całej Polonji, ażeby w komitetach pracowali zgodnie i szczerze i nie uchylali się od obowiązków na nich nałożonych. Wykazmy wdzięczność tym którzy w obronie Matki naszej Polski poświęcili zdrowie i mienie, a dziś znajdują się w opłakanym stanie.

Główny Komitet Przyjęcia gen. J. Hallera w Chicago sprawę objazdu na prowincji ma już prawie ukończeniu, i jest zadowolonym z entuzjazmu jaki panuje na przed mieściach, gdzie Polonja energicznie zabiera się do tworzenia komitetów przyjęcia tak zasłużonego generała, jakim jest Generał Broni J. Haller.

Złota Księga

Z okazji pobytu generała J. Hallera w rejonie Okręgu 1-go S. W. A. P. będzie wydana złota księga, na którą będą się wpisywać ofiarodawcy; książka ta po ukończeniu zbierania datków będzie oprawiona w piękną skórkową oprawę i na odjezdnem wręczona generałowi J. Hallerowi na pamiątkę jego pobytu w rejonie Okręgu 1-go S. W. A. P.

Posiedzenie Plenarne

W sobotę, dnia 20-go stycznia, o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie Okręgu 1-go S. W. A. P. w sokolni im. J. Swiątkiewicza, pnr. 1062 No. Ashland ave., na które uprasza się o przybycie zarząd Okręgu, administracje placówek - delegatów do Okręgu i główny zarząd Korpusów Pomocniczych przy Okręgu 1-szym. Na posiedzeniu tym będą omawiane ważne sprawy dotyczące naszej organizacji, a szczególnie przyjazdu Błękitnego Dowódcy, Generała Broni J. Hallera.

Sprawa Schroniska

W schronisku pnr. 919 Milwaukee ave. znajduje się obecnie przeszło 30-tu weteranów inwalidów i bezrobotnych, i z żalem musimy zaznaczyć, że warunki w jakich się znajdują są wprost politowania godne; lokal z braku węgla nie ogrzewany, umeblowanie marne, a żywność to zależy całkowicie od zdolności tych co się tam znajdują ażeby im nie brakło. Jak się okazuje to nasze apele i prośby jakie wnosimy do tutejszej Polonji przynoszą mały rezultat.

Apel Do Sekretarzy Placówek

Niniejszem apeluje się do wszystkich sekretarzy Placówek wchodzących w skład Okręgu 1-go S. W. A. P., ażeby niezwłocznie przesłali adresy administracyj Placówek oraz miejsca i daty posiedzeń sekretarzowi Okręgu J. Burzawie 1130 N. Lincoln ul., w Chicago.

Placówka No. 28-my w Kensington.

Placówka No. 28-ma urządza „Bal Postny", w dniu 13-go lutego, w sali Ob. J. Stańczyka, pnr. 205 E. 115-ta ulica, na który zaprasza wszystkich kolegów weteranów oraz całą Polonję tamtejszą, jak również Placówka ta urządza wspólną instalacje z Korpusem Nr. 20ty w wyżej wymienionej sali dnia 7 lutego. — Cześć. — J. Burzawa, sekr.

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

W ubiegłą niedzielę, w sali Fr. Dumanowskiego, pnr. 2702 S. Kildare ave., odbyło się roczne posiedzenie Tow. Wolność Ojczyzny, gr. 1574 Z. N. P. — Przy wypełnionej sali członkabi prezes Jan Mikrut otworzył posiedzenie, na którem załatwiono kilka spraw. Obszerne sprawozdanie zdał komitet wieczorku instalacyjnego, który tworzyli sami kupcy i profesjonaliści: p. Jan A. Sierociński, przewodn.; A. Salamowicz, A. Niziołek, A. Brotoń, J. Skowron, p. Andrzejewski, J. Twaróg i F. Dumanowski. Ci, właśnie urządzili wieczorek instalacyjny, z muzyką, śpiewami i przekąską zupełnie darmo. Komitet Gwiazdki zdał sprawozdanie. W ubiegłym tygodniu pominięci zostali F. L. Majka, i J. G. Zelezny, którzy także przyczynili się do urządzenia Gwiazdki. Na rocznem posiedzeniu przyjęto dziesięciu nowych członków. Nimi są: W. Strzałkowski, J. Starmach, A. Ziemba, K. Krochmal, A. Krochmal, F. Dusza, J. Janiszewski, S. Żelasko, K. Salamowicz i S. Wecks, od których odebrał przysięgę prezes Gminy 79tej, p. Fr. Szafraniec.

Przysięgę od nowego zarządu także odebrał prezes Gminy 78ej p. Fr. Szafraniec. Wybrano komitet Harcerstwa, w skład którego weszli: Jan Kutta, przewodn.; Wład. Strzałkowski, K. Majewski, A. Niziołek i p. Juchan. Po posiedzeniu odbyła się zabawa taneczna urządzona staraniem wyżej wspomnianych kupców i profesjonalistów.

Z WACŁAWOWA.

Ubiegłej niedzieli odbyło się instalacyjne posiedzenie Klubu im. Tad. Kościuszki. X. proboszcz Cząstka odebrał przysięgę od nowych urzędników, poczem w kilku serdecznych i ciepłych słowach przemówił, udzielając swych cennych rad i wskazówek, za co nowo obrany prezes W. Borkowicz serdecznie mu podziękował. Nowy zarząd klubu tworzą: W. Borkowicz, prezes; L. Hodłyński, wiceprezes; S. Bobulski, sekr. prot.; P. Czemski, sekr. fin.; J. Helma, kasjer; F. Skrzynecki, marszałek; M. Bukowski, S. Brzeziński, F. Rosiński, rada gospodarcza. Po posiedzeniu odbyła się skromna zabawa towarzyska.

*

Instalacyjne posiedzenie klubu „Belmont Central Park Improvement Club", odbędzie się 19go bm., o 7:30 wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie i o przyniesienie z sobą karty członkowskiej.

PAPCIU BUBCIU!

Każdy z was zaciekawi się takiem wyrażeniem, jakiem jest „PAPCIU BUBCIU!" — Otóż pragniemy wam oznajmić, iż „Papciu Bubciu", to tytuł doskonałej komedji w trzech aktach ze śpiewami i tańcami, jaka zostanie odegrana przez siły zawodowe Polskiego Teatru Radjowego, pod reżyserją Kazimierza Majewskiego, w audytorjum św. Trójcy, w niedzielę, dnia 21go stycznia.



Jan Kukliński.

„PAPCIU BUBCIU", to komedja pełna humoru, obfitująca w przepiękne śpiewy, śliczne tańce i żywą, oraz bardzo komiczną akcję, jaka rozgrywać się będzie podczas tych trzech aktów tej świetnej komedji.

„PAPCIU BUBCIU" to przebój bezkonkurencyjny obecnego sezonu.

W komedji „PAPCIU BUBCIU" zobaczycie Majewskiego w roli pełnej humoru i niebywałego komizmu. — Usłyszycie piękne śpiewy, kwiat naszych pieśniarek, tancerek, oraz zawodowych aktorów: p. Antoniego Bednarczyka, Stanisława Milewicza, Halinę Majewską, solistkę, Walerję Krenz-Głowacką i dawną partnerkę Kazimierza Majewskiego, Felicję Lichocką.

Dane będą dwa przedstawienia.— Pierwsze o 2:30 po południu, drugie o 8:15 wieczorem.

Zespół orkiestry pod dyrekcją Leona Różyckiego.

Ceny biletów: Rezerwowane 75 centów, inne po 50c, galerja po 35c. Rezerwowane nabyć można w restauracji Lenarda.

Przyjdźcie, zabawcie się i zobaczcie świetną sztukę „PAPCIU BUBCIU", w niedzielę, dnia 21go stycznia. Reżyser K. Majewski.

Wieczorek Instalacyjny Klubu Polonja.

Zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół, sympatyków, stałych bywalców zabaw Klubu Polonja, jak również i tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności zapoznać się z towarzystwem naszem, wspólnie bawić się z nami, na Wieczorek Instalacyjny urządzany w niedzielę, dnia 21go stycznia, przez Klub Polonja, Gr. 2724 ZNP.

Program wieczorku: Zabawa taneczna przeplatana programem muzykalno wokalnym przy udziale znanych i zawsze mile widzianych a więc i mile słuchanych sił artystycznych. Przekąski ciepłe i zimne. Wiele miłych niespodzianek.

Początek o godzinie 7ej wieczorem, w sali Klubu Polonja, 1575 Milwaukee ave.

Ślady po ospie naturalnej zwią się rabizną.

Towarzystwo Chicago Uczciło Swoich Byłych Prezesów.

Ważniejsze Momenty z Ich Urzędowania Podał Obecny Prezes, E. J. Odalski.

W sali "srebrnej," w hotelu Knickerbocker ubiegłej środy wieczorem odbył się „Wieczór Byłych Prezesów" Towarzystwa Chicago, gr. ZNP., na którym uczczono takich pracowników swoich, jak Franciszek Osuch, Michał Kitkowski, Marjan G. Kudlick, Leon S. Małłek, Leon C. Nyka, Edward J. Prebis, Teodor Szmergalski, Kazimierz E. Midowicz i F. Filip Garbarek.

Odbyła się również instalacja nowych urzędników, a główne przemówienie wygłosił obecny prezes, Edmund J. Odalski, streszczając historję pracy byłych prezesów.

Zarząd główny jak i też poszczególne komitety na rok 1934 stanowią: Edmund J. Odalski, prezes; Stefan Adamowski i August J. Kowalski, wiceprezesi; Józef Kostański, kasjer Józef Frankowski, sekretarz finansowy; Józef Kośkiewicz, sekretarz protokółowy; Tadeusz F. Kuflewski, doradca prawny; Władysław Nicki, marszałek.

Trustysami są: Z. Jerzy Jaworowski, Jan F. Kośkiewicz, Jan Odasz, Stefan Rajewski i Edmund Sajewski.

Delegatami do Gminy ZNP., wybrani zostali: Filip Garbarek, Kazimierz Midowicz, Leon Rammel, Franciszek Janiszewski i Leon C. Nyka.

Sekretarzem spraw towarzyskich jest Zygmunt Zieliński, prelegentem Dr. S. S. Górny, a redaktorem Jan F. Jayko.

Przewodniczącymi różnych Komitetów są: wszyscy byli prezesi stanowią Komitet Doradczy; Mitchell Osuchowski stoi na czele Komitetu Rachunkowości; Hieronim A. Revell jest szefem Komitetu Budżetowego; Wawrzyniec Zygmunt jest na czele Komitetu Ustaw i Przepisów; Edward A. Kirstein stoi na czele Komitetu Dobroczynnego; Jerzy Allen jest szefem Komitetu Edukacyjnego; Komitet zabaw zaś jest pod nadzorem Ludwika Tops; Komitetem Koleżańskim zajmuje się Antoni Shepanek; Szefem Komitetu dla "Junior Events" jest Albert J. Górny; Komitetem Członkostwa opiekuje się Dr. Edward F. Dombrowski; Kampanję Członkostwa prowadzi jako szef Andrzej F. Kucharski; Na czele Komitetu Rytuau stanął Jan C. Gordon; Dr. W. Tylski zajmuje się sprawami Komitetu Chorych i Niesienia Pomocy; Franciszek W. Zintak zaś opiekuje się sprawami Towarzyskiemi i Dobrobytem Publicznym.

Obecny prezes, Edmund J. Odalski podając w swojem przemówieniu krótką historję Tow. Chicago, powiedział co następuej:

"Od wielu lat dał się odczuwać brak wśród Amerykanów polskiego pochodzenia posiadania silnej polsko-amerykańskiej organizacji.

"Z celem tym na myśli Leon S. Małłek, Franciszek A. Osuch i A. M. Smietanka zaapelowali do przyjaciół swoich prosząc ich o pomoc i w tym w celu odbyli pierwsze posiedzenie 3go kwietnia, 1912 roku w sali "Western" na którem towarzystwo to zorganizowano jako grupę ZNP.

"Przyjęto nazwę "Chicago Society" a potem dokonano wyboru pierwszego zarządu, na czele którego stanął Franciszek A. Osuch, jako prezes. Od roku 1912 do 1916 budowano członkostwo, uchwalono dorocznie urządzać celebracje pamiątkowe Lincolna i Kościuszki. Towarzystwo to poczęło zdobywać dla siebie uznanie wszystkich.

"Michał Kitkowski był prezesem od roku 1917 do 1918, podczas wojny światowej. Każdy z członków biorących udział w tej wojnie otrzymywał korespondencje stale, pamiętano o nich zawsze. W roku 1919 zanotowano, że do Tow. Chicago należyło razem 151 weteranów z wojny światowej.

"Od roku 1919 do 1922 urzędował jako prezes Marjan G. Kudlick, który działalność i pracę towarzystwa przeniósł do śródmieścia, a to z powodu wielkiego wzrostu liczby członków i działalności. Zorganizowano Komitet Koleżański, rozpoczęto urządzać zabawy wilkołaków i inne w Polskim Sierocińcu, a pikniki doroczne stały się rzeczywistością. Zbudowano fundusz stały.

"Rok 1923 był rokiem prezesa Leona S. Małłka, który musiał zająć się koniecznie nowemi kwaterami i kompletną zmianą programu zabaw. W tym roku główne role odegrali prelegenci towarzystwa.

"Leon C. Nyka jako prezes urzędował od roku 1924 do 1925, i wtedy powstała idea urządzania Dnia Polskiego, oraz zorganizowano Oddział Pomocniczy Pań. Były to lata dobrobytu wielkiego dla Towarzystwa, o wielkich rzeczach mówiono i dokonano.

"Od roku 1926 do 1927 prezes Edward J. Prebis rozpowszechnił ideę Towarzystwa Chicago i zorganizowano oddziały w Milwaukee, Detroit, Buffalo, Cleveland, później w Grand Rapids, Manhattan i South Bend. Był to rok wręczania sztandarów amerykańskich, wyjazdów poza granice miasta, rozdania puharów etc.

"W roku 1928 do 1929 kiedy prezesem był Teodor Szmergalski, Towarzystwo zaczęło poczuwać się do obowiązków obywatelskich. Polskie Stowarzyszenie Społeczne i Fundacja Kościuszkowska zajęły przednie miejsca w sprawach towarzystwa.

"Rok 1930 do 1931, kiedy to prezesem był Kazimierz E. Midowicz nie był rokiem bardzo pomyślnym. To co zbudowali członkowie poczęło rozpadać się, poszło w rozsypkę, a to z powodu panujących ciężkich czasów. Ale za to lider był dzielny.

W roku 1932 prezesem był Filip Garbarek, który rozpoczął pracę swoją programem uroczystości 20-lecia istnienia Towarzystwa Chicago. Towarzystwo to zajęło się w tym roku szczerze poczyniami Stowarzyszenia Dnia Polskiego, aby tu korzystać z okazji i odegrać główną rolę udziałem swoim w celebracji połączonej z Wystawą Stuletniego Postępu, aby uzyskać należne uznanie dla Amerykanów polskiego pochodzenia i ich dziełalności w tym kraju."

Na tem p. Edmund J. Odalski zakończył historję urzędowania prezesów, od założenia aż do roku bieżącego.

Dzisiaj Towarzystwo Chicago to przednia straż spraw naszych na Wychodźtwie — to gromada silna profesjonalistów, za których nigdy i nigdzie powstydzić się nie potrzebujemy. Dziarską gromada, chętna do pracy, zatem Towarzystwu Chicago cześć!...

Pustogłów, lekkoduch, wietrznik, trzpiot, pustak, swawolnik.

Francja Wręcza Niemcom Warunki Rozbrojenia.

Wszystkie Rokowania Muszą Się Odbywać w Lidze Narodów.

Paryż, 19. stycznia. — Rząd francuski opublikował wczoraj treść memorandum, wysłanego w dniu 1. stycznia do Berlina. Memorandum zawiera warunki Francji w sprawie rozbrojenia.

Memorandum wyszczególnia następujące punkty:

— Każdy nowy pakt nieagresji musi zawierać dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa bez konieczności osłabiania poprzednich paktów.

— Na przyszłych rokowaniach rozbrojeniowych uzbrojona policja niemiecka i rozmaite bojówki półwojskowe uważane będą jako części składowe armji niemieckiej.

— Francja gotowa jest zmniejszyć swe uzbrojenia w stosunku do zmniejszenia armji niemieckiej, która musi być zamieniona przez zaprowadzenie służby krótkoterminowej.

— Francja godzi się na wstrzymanie zbrojeń i gotowa jest zabronić wyrabiania większych armat od tych, jakie posiadają inne państwa.

— Plan rozbrojeniowy ma być podzielony na dwie części, z których pierwsza jest fazą eksperymentalną.

— Francja godzi się na zniesienie wielkich aeroplanów wojennych i przyrzeka, iż zniszczy 50 procent swej floty napowietrznej, jeżeli inne państwa uczynią to samo.

— Wszystkie floty napowietrzne muszą być umiędzynarodowione.

— Konferencje i wszelkiego rodzaju rokowania rozbrojeniowe mają się w przyszłości odbywać w Genewie w ramach Ligi Narodów.

Rząd francuski spodziewa się wkrótce odpowiedzi od rządu niemieckiego.

We Wtorek Nastąpi Wręczenie Petycyj o Moratorjum.

Wiadomość niżej podana zaciekawi zapewne wszystkich farmerów i właścicieli domów, w imieniu których o ulgę stara się United Home Owners of Illinois, stowarzyszenie, obecnie prowadzące kampanję w celu pozyskania odpowiedniej liczby podpisów na petycjach o Moratorjum, w celu wstrzymania na parę lat wywłaszczania tych, którym czasy obecne sprawiają dużo kłopotu z hipotekami.

Petycje te doręczone będą gubernatorowi Henrykowi Hornerowi w Springfield, w przyszły wtorek, dnia 23-go stycznia, przed otwarciem następnej sesji Legislatury stanowej.

Moratorjum dla stanu Illinois domagają się liderzy wyżej podanego stowarzyszenia, ulgi dla właścicieli domów i farmerów w całym stanie. W tym celu odbędzie się konwencja wszystkich interesowanych w zbrojowni naprzeciwko Kapitolu, w Springfield, we wtorek 23-go stycznia, która otwarta będzie o godzinie 9ej rano, na której przyjęta zostanie rezolucja. Nastąpi potem pochód z eskortą policji i burmistrzem miasta na czele, a później wręczenie petycyj z podpisami.

Poseł Rajmund O'Keefe doniósł już urzędnikom stowarzyszenia, że wszystko w Springfield jest już w pogotowiu i czeka na przybycie wszystkich właścicieli domów oraz farmerów.

Prezesi klubów przed wyjazdem mogą zasięgnąć informacyj telefonicznie — Nationel 0222, wprost od organizatora, Marcina Powroźnika.

Oratorstwo jest to sztuka pięknego mówienia, przemawiania.

Pomagają Dr. Alice Wynekoop Wrócić Do Więzienia.

Walker Wynekoop (po lewej stronie) i Ira Lindsay, (brat Dr. Alice Wynekoop) oraz deputowany szeryfa Michał Jelinek (po prawej stronie) posadziwszy oskarżoną w krześle przewieźli ją z powrotem do więzienia powiatowego po długiej i męczącej sesji w sali sądowej.



PRZYJECHAŁ, ABY ZAJĄĆ SIĘ URZĄDZENIEM CELEBRACJI Z OKAZJI ROCNICY URODZIN PREZYDENTA.



Wiley Post (po lewej stronie) sławny lotnik amerykański objeżdża kraj cały, pomagając komitetom w urządzeniu celebracyj w dzień rocznicy urodzin Prezydenta Roosevelta. Przyjechał do Chicago, aby tu udzielić pomocy swojej w urządzeniu balu, z którego dochód przelany będzie do funduszu na zakład leczniczy w Warm Springs, którym szczerze opiekuje się sam Prezydent. Na rycinie widzimy go podposującego afisz dla pani Srnest Graham, w obecności p. Keith Morgana.

SPORT

Dziś Kontesty Weberowców.

Dwie piątki koszykarzy wyż szej szkoły polskiej WEBER HIGH dzisiaj, o godzinie 7:30 wieczorem, zmierzą się z piątkami szkoły św. Michała, w ich sali gimnastycznej, pnr. 1633 Cleveland ave., blisko North ave. Grać będą w piłkę poszykową piątki lekkiej i cięż kiej wagi.

Czemu Weberowcy Przegrywaja?

Piątki graczy w piłkę koszykową z polskiej wyższej uczelni WEBER HIGH do tej pory nie wygrały ani jednego kontestu w piłkę koszykową w lidze Katolickiej. — Dlaczego?

Takie pytanie zadają sobie liderzy ich i liczni przyjaciele, którzy pamiętają dawne piątki koszykowe z Weber High, którym znów przegrać choćby raz rzadko się zdarzało.

Powiadają, że z początku gra idzie Weberowcom dobrze, że górują nad rywalami, ale w drugiej połowie kompletnie schodzą na — psy... Dlaczego?...

Czyżby może dlatego, że znajdują się w obcem otoczeniu, obawiają się ich, wyobrażając sobie, że mają z jakimś strachem do czynienia? Czy też za bardzo pewni zwycięstwa zapominają o grze w drugiej połowie, a tamci ich ślamazarność wykorzystują i biją na głowę?

Obudźcie się chłopcy, niechaj poza piłką i koszykami nic więcej na pamięci wam nie stoi, nie obawiajcie się rywali, oni was nie zjedzą, rozpoczynając grę dobrze, kończąc ją jeszcze lepiej — a wygracie. Za bierzcie się do dzieła dzisiaj — dalej za piłką — niech tamci siebie patrzą — a przekonani bądźcie, że wygracie.

*

Z kontestów rozegranych w sali Gordon Gym w ubiegły wtorek wieczorem donoszą, że piątka lekkiej wagi w Weber High pokonaną była przez piątkę św. Filipa punktami 27 do 4 i że ci z piątki ciężkiej wagi Weberowcy dostali także lanie, gdy rywale ich pokonali punktami 33 do 16. Cyfry:

Weber Lights (4)		FG.	FT.	F.
Brzdenkiewicz,	RF.	0	1	2
Paul,	RF.	0	0	0
Penkala,	LF.	0	0	1
Koszyk,	LF.	0	0	0
Barglik,	C.	0	1	1
Zeleziński,	C.	0	0	0
Wencel,	RG.	1	0	1
Czarnik,	RG.	0	0	1
Kokoszka,	LG.	0	0	2
Kalkstein,	LG.	0	0	0
Klonowski,	LF.	0	0	0
Razem		1	2	8

St. Philip Lights (27)		FG.	FT.	F.
Pontarelli,	RF.	1	0	0
Murphy,	RF.	1	2	0
Delanco,	LF.	0	0	0
Russell,	LF.	0	0	1
Langford,	C.	5	0	2
Gillen,	C.	0	0	0
S. Griffin,	RG.	3	1	0
O'Brien,	RG.	1	1	2
P. Griffin,	LG.	0	0	0
Ziegenhorn,	LG.	0	1	0
Magrady,	LF.	0	0	1
Razem		11	5	6

Weber Heavies (16)		FG.	FT.	F.
Kania,	RF.	0	0	0
Marjanowski,	RF.	3	1	0
Kamiński,	LF.	1	1	1
Kwasiński,	LF.	0	0	0
Rutkowski,	C.	1	1	2
Duda,	C.	1	0	0
Renkiewicz,	RG.	0	0	1
Nawojski,	RG.	0	0	0
Zaborowski,	LG.	0	1	1
Razem		6	4	5

St. Philips Heavies (33)		FG.	FT.	F.
P. Honlett,	RF.	2	2	3
Rafter,	RF.	0	0	0
R. Honlett,	LF.	2	1	0
J. Swanson,	C.	3	0	2
Stockwell,	RG.	3	1	1
Loch,	LG.	4	1	1
Sammons,	LG.	0	0	1
Coughlin,	LG.	0	0	0
Razem		14	5	8

Z KAMILOWA

Z Archer Limits — Clearing.

Dzisiaj, o godz. 8ej wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się posiedzenie Reprezentantów Towarzystw, skupiających się na Kamilowie. Przyjdą pod obrady ważne i niecierpiące zwłoki sprawy, wymagające obecności wszystkich. Zarząd tworzą: Stanisław Zachara, prezes; Teofila Kawka, wiceprezeska; Bronisław Krzywdziński, sekretarz; Tomasz Nykiel, kasjer.

*

Odbyło się w ubiegłą niedzielę posiedzenie instalacyjne Oddziału św. Anny, nr. 121 Macierzy Polskiej, który to oddział pięknie się rozwija. Pani Rozalja Barys, dyrektorka Macierzy Polskiej odczytała reguły do których nowo wybrani urzędnicy według konstytucji zmuszeni są podporządkować się. Poczem przysięgę od nich odebrał miejscowy proboszcz ks. Bolesław Kasprzyck. Po zaprzysiężeniu zarządu, podaną została przekąska a po posiłku wykonany został krótki lecz zajmujący program. Panna Leokadja Bałdyga, pieściła uszy słuchaczy swym pięknym głosem, wykonując kilka melodyjnych piosnek. Potem ks. proboszcz dodał od siebie kilka cennych rad i wskazówek, odnośnie do pracy organizacyjnej i pracy dla dobra parafji, zachęcając zarząd do kontynuowania dobrej roboty, a przykład ich pociągać będzie wszystkich innych członków i członkinie do pracy. Nowy zarząd stanowią: Anna Kurzawska, prezeska; F. Lach, wiceprezes; Marja Klimek, sekr. prot.; Antoni Bartosik, sekr. fin.; Stan. Zachara, kasjer; Jan Łatka, Marja Nykiel i Wład. Bernal, rada gospodarcza; Piotr Wałkowicz i Wiktorja Murczek, marszałkowie; Marja Klimek i Janina Czuryło, delegatki do Wydziału Pań; Stanisław Zachara, Marja Klimek i Marja Nykiel, reprezentanci do Połączonych Towarzystw. Po wyczerpanym programie nastąpiła miła pogawędka ku wspólnej zabawie i uciesze.

*

W niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali parafjalnej, począwszy o godz. 3ej po południu, odbędzie się posiedzenie instalacyjne Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, gr. 308 Unji Polskiej. Zarząd uprasza wszystkie członkinie o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia, a pozatem nowy zarząd zostanie zaprzysiężony. Po instalacji podana będzie przekąską. Prezeską tego towarzystwa jest pani Rozalja Dutka.

*

Jutro wieczorem o 8ej, staraniem Dziewic Różańcowych odbędzie się zabawa taneczna, w sali parafjalnej, na którą proszeni są wszyscy parafjanie, zarówno starsi jak i młodzież. Dochód z zabawy przeznaczony na korzyść parafji.

*

Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, gr. 308 Unji Polskiej, urządza bal fartuszkowy, w niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali parafjalnej. Początek o godz. 7ej wieczorem. Dużo niespodzianek, tudzież interesujących artrakcyj.

*

Bal pączkowy jaki urządzają Reprezentanci Połączonych Towarzystw na Kamilowie, zapowiada się pod każdym względem pomyślnie. Bal odbędzie się w niedzielę zapustną, 11-go lutego, w sali parafjalnej, do którego czynione są przez odpowiedni komitet skrzętne przygotowania.

*

Z okazji srebrnego jubileuszu pp. Florjana i Justyny Lach, grono krewnych i przyjaciół urządziło im niespodziankę w sali pobliskiej „Yugoslav Hall", w sobotę, 13go stycznia. Najmłodsza ich córeczka wypowiedziała powinszowanie za co obdarzono ją oklaskami. Po spożyciu potraw, bawiono się wesoło gratulując i składając życzenia solenizantom, których obdarzyli cennymi podarkami. Obecnymi byli: solenizanci pp. Florjan i Justyna Lach i ich dzieci, Ignacy, Marja, Edward i Elżbieta. Goście: pp. Jakób i Wiktorja Trzyna, pp. Feliks, Józef i Anna Trzyna, p. W. Udziela, pp. J. Sobiesk z córką, pp. M. Sobiesk z dziećmi, pp. Gowgiel, pp. Baran z familją, pp. Gumołka z familją, panny Irena i Lucia Pietruszewskie, pp. Papeś, pp. Sukel z bratem, pp. Augustiniak z familją, p. Maślonka, pp. Pabian z córeczką, pani Stahulak z synem, córkami, zięciem i wnuczką, panna Slaby, pp. Kielar, pani Sestokas, pani Wojak z synami i córką, pani Czorniak, p. Witek z córkami, pp. Smentek z familją, pp. Kuryańscy, pani Madaj z synem i córką, pp. Pociask, pp. Walkowicz, pani Slogar z córką, pp. Trasko z familją, p. S. Erchul, pani Baskovic i pani Pojack. Przygrywali: Stan. Kukuła, Edwin Kogut i Rajmund Trasko. W niedzielę, dnia 21 stycznia, o godz. 8ej rano, w kościele św. Kamila będzie odprawiona Msza św. na ich intencję.

*

W przyszły wtorek, dnia 23 stycznia, w budynku Komisji Handlowej, przy North LaSalle ulicy, o godz. 10tej rano, odbędą się dalsze przesłuchy w sprawie opłaty za przejazd tramwajami. Miejscowy proboszcz ks. Bolesław Kasprzycki powiada, że Kamilowianie dopóty będą pukać do odnośnych władz, dopóki ich żądania nie będą całkowicie uskutecznione. Wobec tego zaprasza on wszystkich Kamilowian o przybycie na te przesłuchy,

GÓRNICY ANTRACYTOWI ODWOŁUJĄ STRAJK.

Wilkes Barre, Pa., 19. stycznia. — Zjednoczeni Górnicy Antracytowi w Pennsylwanji przyjęli propozycję pokojową wysuniętą przez ks. prałata J. J. Currana i uchwalili odwołać swój strajk w tutejszem zagłębiu węglowem, skoro tylko Prezydent Roosevelt wyznaczy komisję arbitrażową.

„Zabiłam Ją, Aby Uratować Biedną Dziewczynę".

Sprawiedliwości Stanie Się Zadość.

Ekskulpacja Nie Jest Samooskarżeniem.

(Pisze Roman Hanasz.)

Setki razy dziennie słyszę pytanie, czy mord Rhety Gardner Wynekoop, dokonany na operacyjnym stole w lekarskiej kancelarji teściowej, dr. Alice Lindsay Wynekoop, zostanie wykryty; czy oskarżona o zbrodnię morderstwa synowej, lat 63 licząca kobieta, zostanie skazana na egzekucję na krześle elektrycznem; czy też uwolniona od wszelkiej winy, opuści swą więzienną celę i wyjdzie między ludzi jako ofiara strasznego zbiegu okoliczności?

Moi Państwo: „Sprawiedliwości stanie się zadość".

Sprawa mordu Rhety toczy się przed „sądem przysięgłych"; sądowi temu przewodniczy sędzia Joseph B. David, znakomity znawca prawa kryminalnego, groźny ze swych wyroków śmierci za zbrodnie morderstwa.

Przecież nikt nie może wyrabiać sobie własnej opinji co do winy i kary, aż przedłożone zostaną wszystkie dowody prokuratorji i obrony. Tylko ten przewidzieć może wyrok, kto sam wie więcej o sprawie morderstwa, niż jest dotąd ogólnie znane.

Wszystko, co piszą gazety, to fantastyczne elucydacje journalistycznych pisarzy, lub ilustracje reporterów, ktorzy śledząc przebieg sprawy w sądzie, starają się z posłyszanych w sali sądowej zdań, wyciągać racjonalne wnioski ,które podają swym czytelnikom do przetrawienia, jednak w takiem zamieszaniu, że strawa ta w następstwie sprawiać musi obstrukcje.

Sprawa zbrodni morderstwa Rhety nie toczy się przed reporterami; gazety jedynie opublikują wyrok, jednak wyroku tego nie orzekną!

W sali sądowej zasiada 12 sędziów przysięgłych. Sędziowie ci nie czytają gazet, nie komunikują się też z nikim, nawet z najbliższą rodziną. Sprawy morderstwa Rhety nie omawiają nawet między sobą. Przez cały czas toczącej się sprawy w sądzie, śledzą wywody prokuratorji i obrony. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich argumentów wolno im będzie wspólnie omawiać dowody, zasięgając rady sędziego David'a, w kwestjach czysto prawnych.

„Sprawiedliwości stanie się zadość!"

Ekskulpacja nie jest samooskarżeniem.

Wczorajszy dzień był dniem kulminacyjnym w procesie dr. Alice Londsay Wynekoop, oskarżonej o zabójstwo własnej synowej, Rhety Gardner Wynekook, na operacyjnym stole w kancelarji lekarskiej, która się mieści w suterynach rodzinnej rezydencji.

Prokurator stanowy, Charles S. Dougherty, doskonałym manewrem w chwili bardzo odpowiedniej, umiał sędziom przysięgłym przedstawić drugie zeznanie, które oskarżona uczyniła na stacji policyjnej przy Filmore ul.

Protest przeciw takiemu posunięciu na szachownicy wypadków rozwijających się w sądzie, przybrał tak ostry charakter, że sędzia David wykluczył sędziów przysięgłych z sali obrad na czas, aż przekonał obronę, że morderstwo dokonane, musi się wyklarować z tajemnic, towarzyszących temu potwornemu czynowi.. Adwokaci oskarżonej Milton D. Smith, Frank J. Tyrrell i W. W. Smith, tracąc nadzieję, że wstrzymać zdołają samozeznanie, które, jak twierdzili, miało być wymuszone na ich klientce podczas indagacji policyjnej, starali się przekonać sędziego David'a, że zeznanie to nie daleko doprowadzi, gdyż obrona będzie umiała udowodnić, że zeznanie to jest raczej obroną oskarżonej kobiety. Sędzia David oznajmił wtenczas bardzo uroczystym głosem, że nigdy nie uważał „ekskulpacji" za samooskarżenie. W języku prawniczym „exculpatio" oznacza oczyszczenie się z winy, niby w naszem pojęciu: umywanie sobie rąk, podobnie jak Piłat.

Zabiłam ją, aby uratować biedną dziewczynę.

Na ławie świadków znalazł się kapitan Stege, któremu zadawał pytania prokurator Dougherty. Czynił to w tak wyszukanej formie, że w odpowiedziach malował się cały obraz strasznego czynu zbrodni ze wszystkiemi detalami, jak je podała siedząca na krześle, skulona, prawie bezcielesna i bezkrwista stara kobieta, którą przyprowadzono przed sąd, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Krzyżowo stawiane pytania przez adwokata-obrońcę, W. W. Smith'a, wcale nie zaćmiły ponurej już sceny, która się odegrała 21-go listopada ubiegłego roku, w suterynowej lekarskiej kancelarji, gdzie znaleziono martwe zwłoki ,prawie obnażonej Rhety na operacyjnym stole niby na łożu śmierci.

Zauważyłem, że ile razy który z policjantów zajmie swe miejsce na ławie świadków, apatyczna twarz oskarżonej kieruje się w tę stronę, a oczy zaś zwykle wyrażające stoicyzm, rzucają iskry nienawiści. Taką reakcję w oczach oskarżonej zauważyłem, podczas świadczenia policjanta Marsh'a, który widocznie musiał zauważyć niechęć oskarżonej, bo od czasu do czasu sam na nią z pod oka spoglądał. Kapitan policji, John P. Stege, zupełnie nie zwracał swej uwagi na kobietę, której z oczu biła żądza nienawiści.

Najmocniej poruszyło wszystkich, kiedy na widownię wystąpił dr. Harry M. Hoffman, dyrektor psychicznej kliniki w szpitalu powiatowym; on był obecny doczas indagacji policyjnej, jak i w czasie, kiedy oskarżona o morderstwo kobieta przyznała się, że dla dokonania lekarskiej egzaminacji Rhety użyła chloroformu; na gąbkę wlała za wiele tego strasznie niebezpiecznego płynu. Mniemając, że Rheta nie żyje, strzeliła do niej w plecy, aby upozorować morderczy napad na młodą kobietę przez jakiegoś nieznajomego włóczęgę.

„Zabiłam ją, aby uratować biedną dziewczynę".

W tem zdaniu wyraziła stara kobieta-lekarz, dr. Alice Wynekoop, swą ekskulpację odnośnie morderstwa uroczej swej synowej, Rhety Gardner Wynekoop. Dr. Hoffman kończył, sędziowie przysięgli opuścili salę obrad, oskarżona zemdlała.

3 WIĘŹNIÓW ZASTRZELONYCH W USIŁOWANEJ UCIECZCE.

Tucker, Ariz., 19. stycznia. Straż w tutejszem więzieniu stanowem unicestwiła usiłowaną ucieczkę siedmiu więźniów. Trzech więźniów padło trupem od kul, a dwóch odniosło ciężkie rany. Dwóch pozostałych schwytano.

Drugi Przysięgły w Tarapatach.

Nietylko, że trudno jest wybrać odpowiednich członków ławy przysięgłych na rozprawę z szajką uprowadzicieli, ale znalazł się już drugi wybrany członek tejże ławy, który teraz oskarżony jest o krzywoprzysięstwo. Szajka Touhy'ego uprowadziła Jake Factora i za to przed sędzią Michałem Feinbergiem jest procesowana.

Wypadek z przysięgłymi aż nadto świadczy, że szajka zbrodniarzy nie przebiera, ale stara się we wszelki możliwy sposób uzyskać wolność, choćby przez to, że przysięgli są z ich szajki, a może ich znają.

Wczoraj pisaliśmy o pierwszym przysięgłym, niejakim Russellu H. Brownell, — który przyjęty za członka ławy, później oskarżony był o krzywoprzysięstwo i zniewagę sądu, kiedy ogłosił, że zataił swój rekord policyjny.

Drugim przysięgłym w tych samych tarapatach jest Franciszek B. Hayes, lat 42, z pnr. 2649 Flournoy ulica, którego nietylko że wyrzucono z ławy przysięgłych, ale oskarżono podobnie jak Brownella o przywoprzysięstwo i zniewagę sądu i sędzia nałożył na niego kaucję w sumie $5,000. Hayes wyjawił wczoraj w sądzie, że ma syna w więzieniu karnem w Pontiac, oraz dwóch braci odsiadujących kary więzienne za rabunki. — Przyjęty na członka ławy przysięgłych powiedział, że nikt z jego rodziny nie był procesowany ani też karany więzieniem, czemu później zaprzeczył.

Sprytnie urządził się obrońca oskarżonej szajki, adwokat William Scott Stewart, który dlatego, że aż dwóch przysięgłych aresztowano, żądał aby sędzia jego klientów puścił na wolność. Sędzia Feinberg jednak na to się nie zgodził.

Po aresztowaniu Brownella i Hayesa pozostało tylko siedmiu członków ławy przysięgłych. — Sędzia prosił adwokatów obu stron, aby dla przyspieszenia wyboru przysięgłych pozwolono mu się tą sprawą zająć, na co jednak adwokat Stewart się nie zgodził, mówiąc, że nie kto inny jak on sam wyboru tego dokona.

Przesłuchy obu byłych przysięgłych sędzia wyznaczył na 31-go stycznia.

Polski Chłopiec Dostał List Od Prezydenta.

Newark, N. Y., 19. sytcznia. Mały Marceli Kupsik, liczący lat 12, dumny jest z posiadania listu, jaki otrzymał od Prezydenta Roosevelta. Marceli wpadł na pomysł, by zbierać z różnych pism wycinki zawierające jakiekolwiek wzmianki o Prezydencie.

Wycinki te wlepiał do specjalnej książki, a gdy się ich nazbierała pokaźna liczba, wysłał książkę Prezydentowi do przeglądnięcia.

Prezydent odpisał mu w tych słowach: „Przejrzałem książkę, którą mi przysłałeś i chcę ci powiedzieć, że zrobiłeś piękną rzecz i z książki tej powinieneś być dumnym."

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright 1934 by Central Press Association, Inc



THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



ZE SZCZEPANOWA

Na ferjach w domu rodzicielskim bawi djakon Edward Smaza, syn pp. Władysława i Katarzyny Smazów, zam. pnr. 1336 Erie ul., z Seminarjum Duchownego p. w. Najśw. Marji Panny w Mundelein, Ill. Djakon Smaza otrzyma święcenia kapłańskie w kwietniu, a prymicje odprawi w kościele św. Szczepana. Będą to pierwsze prymicje polskiego kapłana na Szczepanowie.

*

Zabawa Dziewic Różańcowych jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę, w sali ob. J. Stefanika, udała się nadzwyczaj pomyślnie, a to dzięki skrzętnej i zapobiegliwej pracy energicznego komitetu, na czele którego stoi prezeska Anna Smaza, studentka Kolegjum im. Kardynała Mundelein'a. Komitet ten, wszystkim tym, którzy zabawę poparli swem przybyciem wyraża szczere słowa uznania, bowiem cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

*

Rodzina miejscowego organisty p. Leona i jego żony Janiny Helminiaków, powiększyła się w tych dniach o córeczkę, która przyszła na świat dla osłody i pociechy rodziców. Podobno posiada silny głos sopranowy o wysokiej skali i niezawodnie będzie kiedyś solistką na Szczepanowie.

*

Ks. proboszcz Szczepan Bubacz, jeszcze nie skończył kolendowania po domach parafjan. Kolenda potrwa jeszcze kilka następnych dni.

*

Posiedzenie Dziewic Różańcowych odbędzie się w przyszłą niedzielę, w sali zwykłej, o godzinie 2ej po południu. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia na porządku dziennym. Prezeską jest panna Anna Smaza; wiceprezeską, Aniela Sambor; sekretarką, Anna Stanowska, a kasjerką Stanisława Korzec.

*

Pod egidą Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, odbędzie się bal pączkowy, w niedzielę zapustną, dnia 11go lutego, w sali parafjalnej. Nergiczne przygotowania w toku.

*

Michał i Katarzyna Oszuścik, teściowie p. Józefa Barana, właściciela hurtownego składu wędlin, p. n. „Cornell Provision Co.", obchodzić będą dnia 24go stycznia, złote gody małżeńskie.

*

Nowy zarząd Tow. św. Szczepana, gr. 995 Z. P. R. K. tworzą: Józef Mroczko, prezes; Karol Majchrowicz, wiceprezes; S. Studziński, sekr.; Stan. Łazarz, kasjer.

*

Członkowie i członkinie Kółka Dramatycznego, czynią obecnie przygotowania, do urządzenia przedstawienia, mającego się odbyć w niedalekiej przyszłości w sali parafjalnej, na korzyść parafji.

*

Od 3go do 11go lutego włącznie, odprawiać się będzie w kościele św. Szczepana doroczna nowenna do Matki Boskiej z Lourdes.

*

Siostry Felicjanki, nauczycielki w szkole św. Szczepana, zaczęły dziatwę przygotowywać do pierwszej Komunji św. i bierzmowania.

*

Nowy zarząd Bractwa Mężczyzn Różańca św. stanowią: Józef Szafraniec, przełożony; Antoni Majkut, sekr.; ks. proboszcz S. Bubacz, kasjer.

*

Spółka św. Szczepana, otworzyła w tych dniach nową serję. Posiedzenia tej spółki odbywają się co wtorek wieczorem pod szkołą.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 25 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $72.25; bondy 7-proc. $90.00; bondy 6-proc. $62.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 North Dearborn Parkway.

Symfoniczny Koncert.

Chicagoska „Civic Orchestra" pod batutą Eric DeLamartera urządza pierwszą serję niedzielnych koncertów w Orchestra Hall, dnia 28go stycznia o godzinie 3:30 po południu. Orkiestra składa się z nadzwyczaj utalentowanych młodych sił artystycznych, gdyż członkami mogą być tylko osoby zdolne, które zostają członkami orkiestry po zdaniu specjalnego egzaminu. Wśród członków orkiestry są p. Stanisław Skubikowski, wiolonczelista, zamieszkały pnr. 3445 N. Kolman i p. Franciszek Geslak, skrzypek z pnr. 4311 W. 21-szy pl.

Orkiestra ta straciła niemal połowę swego sezonu na przygotowaniach do tego koncertu pod batutą p. DeLamartera, — który jest również współdyrygentem symfonicznej orkiestry chicagoskiej. Na program niedzielny złożą się utwory Dawida Van Vactora, młodego kompozytora evanstońskiego, który napisał dwie kompozycje p. t. „Passacaglia" i „Fugue" w celu uczczenia dnia, w którym przyszło na świat pierwsze jego dziecko. Występ ten obejmie również kompozycje dwóch nowoczesnych kompozytorów rosyjskich: Liadowa i Liapounowa. Następnie będą odegrane i 2 inne kompozycje rosyjskie oraz zajmująca symfonja Barodina i Tschaikowskiego ulubiony utwór „Andante Cantabile". Solistką koncertową będzie Janet Fairbank, dobrze znana śpiewaczka operowa i przewodniczka towarzyska.

PANI PAŁCZYŃSKA WYJECHAŁA.

Pani Klara M. Pałczyńska, wiceprezeska Zjednoczenia Polsko Rzymsko Kat. w Am., wyjechała w tych dniach do sanatorjum Boskiego Serca Jezus w Milwaukee, Wis., w celu wypoczynku.

UPOMINKI NA WSZELKIE OKAZJE.



(Courtesy Good Housekeeping)

Na lewo, u góry, urny porcelanowe, muszlowa popielniczka! w środku, lustrzane podstawki; na lewo dalej, srebrne naczynie do ciast, mięsa, wędzonki, cukru i sera; niżej, dzwonek stołowy i lustrzana popielniczka.

Chór „Echo" Urządza Koncert.



ALICJA BARAN.

Panna Alicja Baran, znakomita pianistka polska wystąpi z grą na fortepianie na koncercie chóru „Echo" dnia 28go stycznia, rozpoczynającym się o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Związku Polek. Koncert ten będzie jednym z najbogatszych w obecnym sezonie, w którym wezmą udział następujące osoby: znakomity śpiewak radjowy p. Stanisław Milewicz, który weźmie również udział w roli Daniłowa w wystawionej operetce p. t. „Wesoła Wdódka" i znana skrzypaczka panna Eleonora Solewska oraz panna Jadwiga Furmaniak, śpiewaczka o miłym sopranowym głosie. — Do kompletu tej imprezy przyczynią się członkinie z chóru „Echo". Będzie to nadzwyczaj bogata uczta duchowa,— dlatego członkinie chóru zapraszają wszystkich o jaknajliczniejsze poparcie tego, wspaniale zapowiadającego się koncertu.

Bilety można nabyć po bardzo przystępnej cenie od członkin chóru „Echo".

Niespodzianka Dla Pani Deki.

Przed kilku dniami grono przyjaciół i znajomych urządziło miłą niespodziankę dla pani Eleonory Deki, wiceprezeski Macierzy Polskiej w jej domu mieszczącym się pnr. 1017 Keystone ave. Przyrządzeniem smacznej kolacji zajęły się panie H. Michna i Bulkiewicz, a po kolacji wszyscy składali serdeczne życzenia wiceprezesce pani Dece. Toastmistrzem okazji tej był p. Franciszek Ramel, który wywoływał kolejno następujących uczestników na mówców: panią Irenę Wardzińską, panią H. Michnę, p. Jana Dekę, p. J. Dekę, syna, panią T. Skorupę, panią Wichłacz, panią Bulkiewicz, panią P. Utecht, pannę H. Utecht, panią E. Ramel, panią J. Korman, panią Z. Hojnacką i wiele innych.

Wśród obecnych oprócz wyżej wspomnianych byli także: p. Lenard Deka, pani Korman z córką Joanną, pani Wirginja Ramel, p. F. Wichłacz z synkiem Franciszkiem, p. Michna, p. Utecht z synem Leonardem i panna Emilja Tomasiewicz. — Goście bawili się do późnej nocy.

Z Posiedzenia Stow. Opieki Społecznej.

Wczoraj po południu odbyło się regularne posiedzenie Stow. Opieki Społecznej w Stevens budynku, mieszczącym się pnr. 17 N. State ul. Podczas posiedzenia tego omawiane były sprawy organizacyjne, poruszono gruntownie fundamentalne prawa organizacji i debatowano nad niemi przez dłuższy czas.— Później zapanowało na sali ogromne oburzenie z powodu szarpania imienia stowarzyszenia tego bezpodstawnie. Stowarzyszenie to, jak się wczoraj okazało, robi wszystko co tylko jest w jego możności zrobić w dzisiejszych krytycznych czasach. Wprawdzie praca nie idzie takiem tempem jak za czasów lepszych, ale o ile możności biuralistki wypełniają swe obowiązki w miarę możności i zadania.

Na kasę obecną nie można wiele liczyć, aby się troszkę podnieść i wzmocnić materjalnie, zadecydowano wczoraj jednogłośnie urządzić zabawę karcianą w Drake hotelu, dnia 4-go stycznia ze współudziałem i kooperacją Młodszej Ligi przy Stow. Opieki Społecznej, która z największą chęcią przyrzekła urządzić podczas tej zabawy wspaniałą wystawę mód wiosennych. Przytem korzystając ze sposobności jaka się w danej chwili nadarzać będzie, a tą jest przybycie dostojnego gościa do naszego grodu, gen. Hallera, członkinie zamierzają gościć go u siebie w hotelu podczas odbywającej się zabawy karcianej. — Później debatowano jeszcze nad innemi sprawami ważnemi kończąc posiedzenie swe późnym już wieczorem.

Wśród zebranych były obecne następujące panie: Pachyńska, Klafta, Skrentna, Shepanek, Sakowska, Kobyter, Dziadul, Dombrowska, Walkowicz, Bojanowska, Ostaszewska, A. Smietana, Brandt, DeMeter, Midura, Kuflewska, Grotowska, Grabbott, Dziubak, Derlacka, Mindak, Niewińska.

RADA PRAKTYCZNĄ.



Jedna łyżeczka miodu dodana do garnuszka gorącego mleka uczyni bardzo smaczny napój dla dzieci.

Śmierć Byłej Posłanki.

W Poznaniu zmarła, po długiej chorobie Irena Puzynianka, była posłanka na sejm i długoletnia przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet, gorliwa działaczka narodowa i katolicka, inicjatorka wielu poczynań społecznych, jakoto: „Polska — repatrjantom", — „Chleb — głodnym dzieciom" i innych. Zmarłej towarzyszy do grobu głęboki żal i powszechny szacunek, jaki zdobyła sobie ofiarną pracą dla społeczeństwa i płomienną miłością idei służby Bogu i Ojczyźnie nietylko u swych towarzyszy partyjnych, ale i u przeciwników.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Obiad Na Jutro.

Zupa Grzybowa Zabielana.
Kotlety Wieprzowe.
Kartofle.
Kapusta Kwaśna.
Strudel Ruski.
Herbata.

Zupa Grzybowa Zabielana.

2 garnuszki puszkowanych grzybów.
2 garnuszki mleka,
½ garnuszka śmietanki,
4 łyżki masła,
2 łyżki mąki,
soli i pieprzu do smaku.

Grzyby puszkowane odegrzać w ich własnym płynie, później sok odcedzić i przechować. Grzyby pokrajać w cieniutkie paseczki. Następnie roztopić masło w wierzchniem garnuszku od podwójnego naczynia, dodać mąki i soli później wlać sok odcedzony z grzybów i gotować stawiając garnuszek wprost nad płomieniem gotując przez 3 minuty. W końcu dodać mleko, śmietanę i grzyby i gotować nad wodą, dopóki zupa nie zgęstnieje. Posolić i popieprzyć do smaku i podać do stołu.

Kotlety Wieprzowe.

Mięso od schabu (pork chop) zbić, posolić i opieprzyć, później zasmażyć łyżkę masła na biało z cebulą drobno usiekaną, wystudzić, wbić w to jajko, wymieszać i smarować tem kotlety. Po wierzchu obsypać tartą bułką i obsmażać na mocnym ogniu, żeby się prędko zrumieniły gdyż inaczej wysychają.

Strudel Ruski.

Rozbić cztery jaja, pół funta cukru miałkiego, wsypać ¼ funta mąki i wymieszać z kwaterką mleka. Ciasto doskonale ubić na pulchną masę, potem je wlać na głęboką patelnię z rozpuszczonem masłem i wstawić w gorący piec uważając by się nie bardzo zrumieniło. Po wyjęciu z pieca podać do stołu z śmietaną ubitą z cukrem.

Już w Niedzielę Na Stanisławowie.



Panna Marja H. Smuda.

Panna Marja H. Smuda znana kazimierzowianka, odegra główną rolę Maryni w pięknym i wzruszającym dramacie pod tytułem Niesprawiedliwie Oskarżona, ze śpiewami i tańcami w niedzielę dnia 21go stycznia, w Auditorjum św. Stanisława Kostki, przy Noble i Bradley ulicach, począwszy o godzinie 7:30 wieczorem . Bilety jeszcze można nabyć na Stanisławowie oraz u sióstr Zmartwychwstanek i członkiń Tow. Pań Opieki nad Pensjonatem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na Akademję Sióstr Zmartwychwstanek. Reżyserem tej sztuki jest Ks. Władysław Nosal.

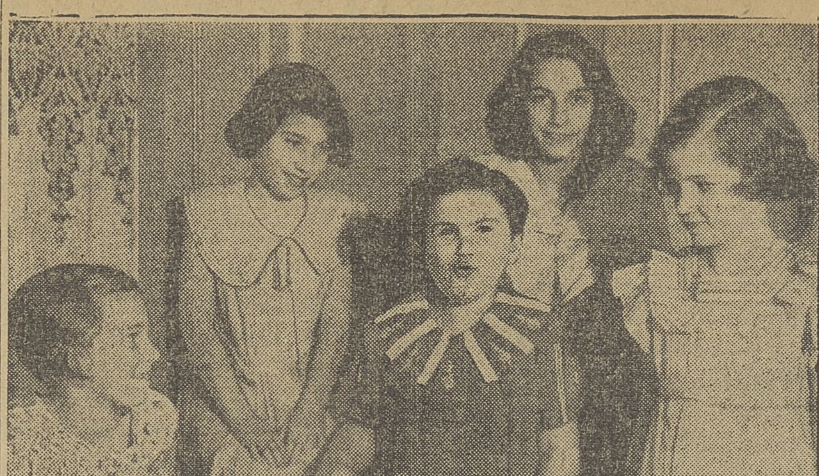
„WSZYSTKIE POLITYCZNE POSADY DLA DEMOKRATÓW."

Washington, 19. stycznia. — Prezes demokratycznego poselskiego komitetu patronatu, kongr. Lozier z Missouri, oświadczył tu wczoraj, że „demokraci powinni dostać nominacje na wszystkie stanowiska federalne, które mają charakter polityczny".

Komitet sformowano na kaukusie partyjnym w poniedziałek na skutek petycji podpisanej przez 25 młodych członków demokratycznych, którzy twierdzili, że sekr. Ickes, administrator ratunkowy Hopkins, administracja farmerska i inne departamenty rządowe zatrudniają zbyt wielu republikanów.

Jerzy V, król Anglji, urodził się 3-go czerwca, 1865 a wstąpił na tron 6-go maja, 1910.

„Cudowne Dziecko" Obchodzi Urodziny.



Rut Julja Slenczyńska, sławna na całym świecie jako niezwykle utalentowana pianistka, obchodziła swoje 9-te urodziny w San Francisko. Na ilustracji widzimy ją krającą tort urodzinowy w obecności swoich gości. (Klisza Int. News).

SUKNIA KREPOWA.

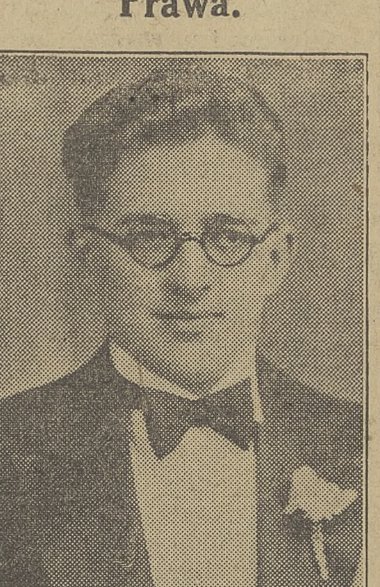


Obiadowa ta suknia jest zrobiona z krepy fioletowego koloru o czwórkątnym wycięciu i dużych rękawach.

Z Domu Starców Św. Józefa.

W niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali Domu Starców św. Józefa, przy Schubert i N. Ridgeway ave., odbędzie się posiedzenie Tow. Pań Opieki nad Domem Starców, na którem będzie wybór nowych urzędniczek i instalacja. Po instalacji nastąpi t. zw. „Penny Social", który potrwa do późnego wieczora. Tak członkinie jak również wszyscy Rodacy i Rodaczki są proszeni o przybycie. — Miejmy zawsze w pamięci ten jedyny polski przytułek dla naszych starców i staruszek, popierajmy go szczerze kiedykolwiek nadarzy się sposobność.

Debaty Studentów Prawa.



EDWARD M. KOZA.

Jutro, o godz. 1:30 po południu, na stacji nadawczej WLS, odbędą się debaty studentów prawa, na temat spraw ekonomicznych. W debatach tych wezmą udział studenci z Chicago Kent College of Law i Uniwersytetu Marquette. Jednym z mówców będzie Edward M. Koza, mieszkający pnr. 1249 N. Damen ave. Jest on studentem prawa w Chicago Kent College of Law i jedynym Polakiem, który był wybranym przez fakultet na te radjowe występy. Jest on graduantem Uniwersytetu De Paul z roku 1931, i spodziewa wstąpić w grono adwokatów w tym roku.

Z Fidelisowa.

Już w niedzielę, dnia 21go stycznia, w parafji św. Fidelisa, przy której proboszczem jest ks. Jan Zeleziński, rozpocznie się misja św., która potrwa dwa tygodnie włącznie. Pierwszy tydzień misji św. poświęcony będzie dla niewiast i panien, a drugi dla mężczyzn i młodzieńców. Kierownikami misji będą ks. Stanisław Piwowar i ks. Fr. Płoszek. W pierwszy dzień misji, mianowicie w niedzielę, Msze św. odbędą się w porządku następującym: o 7ej, 8ej, 9:15, 10ej i Suma o 11ej. Przez cały dzień niedzielny będzie wystawienie Najśw. Sakramentu dla publicznej adoracji.

*

Członkowie ze starszego i młodszego oddziału Tow. Najświętszego Imienia Jezus, przyjdą do spowiedzi św. jutro, w sobotę, a w niedzielę na Mszy św. o godz. 7ej rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Chłopcy z młodszego oddziału proszeni są o przybycie do spowiedzi w porze południowej.

*

W niedzielę, dnia 28go stycznia, członkowie i członkinie Apostolstwa Modlitwy przystąpią do Komunji św. na Mszy św., o godz. 7ej rano. Do spowiedzi przyjdą jutro. W niedzielę zaś po południu, po nabożeństwie misyjnem, odbędzie się uroczyste przyjęcie członkiń i członków oraz dziatwy szkolnej do Apostolstwa Modlitwy. Poczem w sali parafjalnej wykonany zostanie program, w którym udział weźmie dziatwa szkolne. Dochód z tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji.

*

W niedzielę, dnia 8go kwietnia, odbędzie się na Fidelisowie przedstawienie muzyki, żartów i śpiewu tak zw. „Minstrel Show". Wkrótce rozpoczną się przygotowania do tej imprezy, w której będzie warto wziąć udział.

*

Klub Atletyczny z Organizacji Katolickiej Młodzieży, C. Y. O., urządza zabawę taneczną w środę, dnia 31go stycznia, w sali Herzl Community Hall, przy California i Evergreen ave. Przygotowania do tej zabawy są w pełnym biegu.

*

Posiedzenie nadzwyczajne Humboldt Park Klubu Wzajemnej Pomocy Właścicieli Realności odbędzie się w piątek, dnia 19go stycznia, o godz. 8:30 wieczorem, w sali parafjalnej św. Fidelisa, 1400 N. Washtenaw ave. — S. Kwiecień, prezes, A. Skrzypek, sekr.

POŻAR UNIWERSYTETU.

Knoxville, Tenn., 19. stycznia. — Ogień zniszczył wczoraj nad ranem Morrill Hall, gmach mieszczący wydział umiejętności uniw. Tennessee, jeden z najstarszych budynków na gruntach uniwersyteckich. — Szkodę oszacowano na $300,000.

10,000 warjatów w Ohio.

Cleveland, O. — W stanie Ohio znajduje się 10,816 obłąkanych lub słabych na umyśle, którzy nie mają należytej opieki lub zgoła żadnej. Z liczby tej 3,655 znajduje się w przepełnionych szpitalach, a 7,161 na wolności, pod opieką rodzin lub chodząc samopas po świecie.

Higjena jest to nauka o zachowaniu zdrowia.

Jutro Zabawa Urzędników Federalnych.

Stow. Polskich Urzędników Federalnych zaprasza na swój doroczny bal jaki się odbędzie jutro, w sobotę, dnia 20 stycznia, w sai Zjednoczenia, przy Milwaukee i Augusta ul. Będzie to zabawa jakich mało, już dzisiaj komitet biletów i zaproszeń podaje do wiadomości, iż nietylko członkowie stowarzyszenia i ich rodziny, ale masa przyjaciół i sympatyków tej jeszcze tak młodej organizacji wybierają się do sali Zjednoczenia, aby w dobranem towarzystwie, przy doskonałej orkiestrze zapomnieć na chwilę o codziennych kłopotach.

Zabawę tą urozmaici krótki program na który się złożą: walc klasyczny, i mazur figurowy, a odtańczony przez sympatyczne grono Sokolic i Sokołów z Gniazda Nr. 2gi im. Świątkiewicza. W tańcu klasycznem solowe części odtańczy panna Zenobia Dubińska, znana tancerka.

Członkowie zarządu na czele ze swym prezesem p. F. Kwasigrochem, któremu dzielnie sekundują wiceprezes p. Gabrjel Wlekliński i p. Jan Romanowicz, zabiegają wspólnie z komitetem, ażeby zabawa ta w zupełności odpowiadała stanowisku jakie organizacja ta zajmuje w pośród swoich i obcych.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem.

WYBUCH ZABIŁ 2 BRACI W KOPALNI.

Rouyn, Que., 19. stycznia. — Eksplozja w głębokości 500 st. w szybie kopalni złota Arntfield zabiła dwóch górników, P. Theriaulta, lat 32 i jego brata, Telesfora, lat 23.

Bankier dostał 15 lat więzienia.

Chandler, Okla. — H. T. Douglas, prezes łańcucha sześciu banków w Oklahoma, które upadły w 1932, został uznany winnym pogwałcenia stanowego prawa bankowego i zasądzony na 15 lat więzienia.

NOTATKI REPORTERA

Panie urządzają bankiet jubileuszowy na Pasterzowie.

W niedzielę, dnia 4go lutego odbędzie się z okazji srebrnego jubileuszu Towarzystwa św. Weroniki, gr. Z. P. w Am., bankiet połączony z zabawą taneczną w Sokolni, pnr. 2619 Lawndale ave., na Pasterzowie. Według programu na bankiecie wystąpi kwartet z chóru Nowe Życie. W skład komitetu jubileuszowego wchodzą panie: L. Jeziorska, przewodnicząca; M. Salamowicz, sekretarka i S. Bures, kasjerka. Zarząd obecny towarzystwa stanowią panie: W. Broniarczyk, prezeska; P. Kukielska, wice-prezeska; W. Jacek, sekr. prot.; A. Blecharz, sekr. fin.; M. Murawska, marszałkini. Bankiet jubileuszowy rozpocznie się o godzinie 6ej wieczorem, zabawa taneczna zaś o godzinie 8ej.

* * *

W piątek, 26go stycznia koncert kapeli szkolnej.

W piątek, dnia 26go stycznia kapela szkoły Harrison High, która zdobyła szampjonaty krajowy i chicagoski urządza szósty doroczny koncert w sali szkolnej pnr. 2850 Marshall bulwar, o godzinie 8:15 wieczorem. Koncert ten odbędzie się pod egidą „Harrison Band Parents' Association", na zasilenie kasy tej organizacji muzycznej. Pani Klara Munci, solistka wokalna wystąpi także na tym koncercie. Harold Giese i Benedykt Chepaitis popisywać się będą odegraniem na bębnach „The Downfall of Paris." Prezeską stowarzyszenia rodziców jest pani Helena K. Mikuta.

* * *

Rząd federalny potrzebuje ekonomistów.

Donosi nam Kongresman Leonard W. Schuetz, chicagowianin, że Komisja Służby Cywilnej Stanów Zjednoczonych poszukuje odpowiednich kandydatów na ekonomistów. Aplikacje można nadsyłać wprost do Komisji w Washingtonie, do dnia 20go lutego. Bliższe informacje zasięgnąć można w biurze U.S. Civil Service Commission, w budynku federalnym, przy narożniku West Adams i South Clark ulic.

* * *

Bandyci urządzili najazd na piekarnię.

Na piekarnię spółki Schultze Bakery Co., pnr. 1436 Webster ave. wczoraj czterech bandytów urządziło najazd i uciekło zabierając z sobą skradzione $29. Ofiarami ich padły Violet Wood, lat 24, z pnr. 1429 Jackson bulwar i Genowefa Linkowska, lat 23, z pnr. 2315 So. Keeler ave., które bandyci zastali przy liczeniu dochodu ze sprzedaży starego chleba.

* * *

Arvey komitymanem 24ej wardy na miejsce zmarłego Rosenberga.

Komitet Centralny partji Demokratycznej na zebraniu odbytem wczoraj po południu w hotelu Morrison zamianował aldermana Jakóba M. Arvey, z 24ej wardy następcą zmarłego Moe Rosenberga, komitymanem tej wardy.

* * *

Żydzi z Polski organizują się.

Plany zjednoczenia wszystkich Żydów z Polski w Chicago w grupę wielką omawiano na zebraniu odbytem pod egidą Federacji Polskich Żydów w Ameryce, jakie odbyło się w hotelu Sherman.

* * *

Łuczak zmarł przy pracy.

Jan Łuczak, lat 45, z pnr. 140 156ta ulica, w Calumet City, zatrudniony przez CWA, wczoraj padł trupem przy pracy w pobliżu Chicago Heights.

* * *

Zamykają znów biuro zapomogowe.

Biuro zachodnie stowarzyszenia dobroczynnego p. n. United Charities, pnr. 1125 No. Marshfiel ave. wczoraj zostało zamknięte. Rodziny z dzielnic Wicker Park i West Town otrzymywać będą teraz pomoc z biura tegoż stowarzyszenia pnr. 2501 No. Kedzie ave. Rodziny zamieszkałe w dzielnicy Austin obsłużone będą przez biuro pn. 1959 W. Washington bulwar.

Sprawę Rosenberga skreślono z kalendarza sądu federalnego.

Sprawę Moe Rosenberga, oskarżonego o nie płacenie należnego podatku dochodowego wczoraj została przez sędziego federalnego Wilkersona skreśloną z kalendarza sądowego. Rosenberg umarł przed paru dniami. Był on liderem demokratycznym i komitymanem w 24ej wardzie. Sędzia Wilkerson oficjalnie powiadomiony o śmierci Rosenberga kazał oskarżenie przeciwko niemu skreślić.

* * *

Żona zmarła z głodu; mąż siedzi w kozie.

W domu pnr. 1142 W. Chicago ave. znaleziono nędzę jakiej chyba większej niema. Tam też znaleziono panią Agnieszkę Neuman, lat 45, bezprzytomną na łóżku, bez kołder, cierpiącą na zapalenie płuc. W mieszkaniu tem znaleziono także kilka dzieci wynędzniałych, osłabionych głodem. Panią Neuman przewieziono do powiatowego szpitala gdzie też krótko potem zmarła. Władysław Neuman, lat 11, Jan, lat 10 i Wilhelm, lat 9, oraz Agnieszka McDade, lat 12, kuzynka, znajdują się dzisiaj pod opieką władz w przytułku dla małoletnich. Pani Berta Quotrock, policjantka ze szkoły miejskiej Carpentera i urzędnik z biura małoletnich Franciszek Karczewski, spowodowali po przeprowadzeniu inwestygacji, że mąż zmarłej, Jan Neuman, znalazł się za kratkami więziennemi. W sądzie dla spraw domowych odpowiadać on ma teraz za śmierć żony i nędzę w jego domu. W oskarżeniu podano, że Neuman pracował i choć nie wiele zarabiał, jednak i to nie dawał żonie na utrzymanie rodziny, ale podobno przepijał w sąsiednich piwiarniach.

* * *

Dziś ostatni dzień filmu „Ułan i Dziewczyna", w teatrze Peoples.

Kto jeszcze nie widział filmu „Ułan i Dziewczyna", to będzie miał sposobność dziś po raz ostatni w teatrze „Peoples", róg 47ej ulicy i South Ashland ave., ten zobaczyć. Nie było jeszcze takiego filmu z Polski, któryby cieszył się takiem powodzeniem jak „Ułan i Dziewczyna", któryby kilko 100 razy był wyświetlany w jednym tylko teatrze. Film ten jest 100 procent mówiony i śpiewany.

* * *

Miejcie się na baczności!

Niejaka pani White chodzi od domu do domu na południowo-zachodniej stronie miasta i pyta się czy są jacy bezrobotni. Takich odsyła do biura „U. S. Department of Commerce", pokój nr. 1705, pnr. 201 North Wells ulica powiadając im, że tam roboty dla nich jest dosyć i na nich tam jeszcze czekają. Do tej pory 200 osób zgłosiło się do biura Wydziału Handlu. Urzędnicy biura tego podają, że do wydzielania pracy nie są upoważnieni i radzą, aby wszyscy bezrobotni mieli się na baczności i nie słuchali podszeptów owej „pani White."

* * *

W niedzielę ważne posiedzenie w South Chicago.

W przyszłą niedzielę, dnia 21go stycznia, o godzinie 2ej po południu, w dużej sali parku Bessemer odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie klubu Obywatelskiego South Chicago. Omawiane będą sprawy wyjazdu do Springfield, oraz wyboru dyrekcji na rok 1934. Klub ten należy do stowarzyszenia United Home Owners of Illinois.

* * *

Moratorjum i inne sprawy omawiane będą w niedzielę.

Klub Ulepszeń Avondale ma specjalne zebranie w przyszłą niedzielę, dnia 21go stycznia, o godzinie 2ej po południu, w sali parafji św. Jacka, w sprawie moratorjum.

* * *

Ważne dla właścicieli domów w Jefferson Park.

W sali parafji św. Konstancji, róg Menard i Ainslee ave., w dzielnicy Jefferson Park, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 21go stycznia, o godzinie 2ej po południu, posiedzenie wszystkich właścicieli domów w sprawie wyjazdu do Springfield, aby tam u gubernatora starać się o moratorjum. Wyjazd ten nastąpi we wtorek, 23go stycznia.

Posiedzenie Klubu Ojców Przy Kolegjum.

W niedzielę, po południu, o godz. 2ej, w sali Gordon Gym, przy Haddon, tuż przy Milwaukee ave., odbędzie się posiedzenie Klubu Ojców przy Kolegjum św. Stanisława Kostki. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne i niecierpiące zwłoki sprawy, wymagające obecności wszystkich członków. Po posiedzeniu miłe niespodzianki. Ojcowie, których synowie obecnie uczęszczają do wyższej szkoły im. Arcybiskupa Webera, lub dawniej uczęszczali, a jeszcze nie są członkami tegoż klubu, proszeni są także o przybycie na to posiedzenie, a będą mile widziani.

Marszałek Piłsudski w Warszawie.

Warszawa. — Marszałek Piłsudski wrócił z Krynicy, gdzie bawił przez krótki czas z rodziną.

EKSPLOZJE BOMB OTWIERAJĄ NOWĄ WOJNĘ GÓRNICZĄ W ILLINOIS.

Szeryf Wysłał 200 Ludzi Na Scenę Zaburzeń.

Taylorville, Ill., 19. stycznia. Nowa wojna kopalniana rozgorzała wczoraj w Kincaid, siedem mil na zachód od Taylorville i zostawiła kilku rannych na pobojowisku. W kopalni Peabody Nr. 7 doszło do strzelaniny i bójek na pięści pomiędzy górnikami „postępowymi" i członkami Zjednoczonych Górników w Ameryce.

Sygnał do walki dało zbombowanie wczoraj rano kuchni prowadzonej przez postępowców. Szopa, będąca główną kwaterą grupy postępowej i zarazem kuchnią, gdzie wydawano bezpłatnie zupę biednym dzieciom, została zburzona straszliwą eksplozją, która strzaskała szyby w promieniu dwóch bloków.

Eksplozja drugiej bomby zdemolowała dom Tony Fontano'a, górnika należącego do regularnej unji.

W ciągu dnia, „postępowcy zaczęli się mobilizować przy kopalni Peabody, która zatrudnia regularnych górników. Charles Weinecke, szeryf powiatu Christian, wysłał pospiesznie 200 uzbrojonych deputowanych do pomocy regularnym górnikom. W walce, jaka się wywiązała, wielu górników po obydwu stronach zostało lżej lub ciężej poturbowanych.

Pod wieczór, grupy górników z obydwu stron zbierały się na ulicach w Taylorville i w mieście panowało silne naprężenie.

Cały szereg wybitnych działaczy partji demokratycznej złożyło rezygnację, a wielu znajduje się na „czarnej liście". Ci wszyscy politycy, którzy nie odpowiadają wymaganiom prez. Roosevelta, będą musieli przyjąć kwitek i usiąść w zacisznym kąciku, aby ich nikt nie widział. Prez. Roosevelt musi oczyścić własny dom, a później cały kraj, jeżeli chce zaprowadzić „nowy ład". Generalne czyszczenie, jakie przeprowadza Prezydent, już było dawno potrzebne.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

WINCENTY BOGACKI

członek Tow. Kr. St. Leszczyńskiego, gr. 280 Z. N. P. — po ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go stycznia, 1934, o godzinie 3:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4439 S. Maplewood Ave. do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa, Marjanna, Weronika, Jadwiga i Klara, córki; **Antoni, Ignacy, i Franciszek,** synowie; **Walenty Bunchek, Ludwik Bejnarowicz, Stanisław Ejka, Józef Augustyniak, i Wacław Lubawy,** zięciowie; **Wiktorja, Zofja i Zofja,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Tel. Yards 4507. 20

Wszyskim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.

WALENTY WANAGO

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go stycznia, o godzinie 8ej wieczorem, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4330 S. Wood ul., do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Św. Kazimierza na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława, matka; **Weronika,** siostra; **Franciszek, Władysław, Stefan i Kazimierz,** bracia; **Jan Masla,** szwagier; **Marjanna (z domu Koszyk),** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy **Eudeikis i Syn. Republic 8340.**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza i siostra moja

Ś. P.

WŁADYSŁAWA KLIMCZAK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9:40 wieczorem, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 9tej rano, z domu żałoby pnr. 2038 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Marja, rodzice; **Ludwik,** brat; **Marja Klimczak,** babcia w Polsce, wraz całą rodziną.

Pogrzebowy Ludwik Wojtyla, Brunswick 2373. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, ś. p.

PIOTR BŁASZAK

Członek Tow. Gwiazda na Wschodzie, grupa 495 Z.N.P., Tow. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, grupa 127 Z.P.R.K. i członek Tow. Apostolstwa Modlitwy, — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go stycznia, 1934 roku, o godzinie 8:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowej K. Kulasik, pnr. 4928 W. 31sza ulica, do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Kazimierz, Marcin, Czesław i Leona,** dzieci; **Zofja i Marjanna,** synowe; **Marcin Łopatka i Antoni Dopierała,** szwagrowie; **Zofja Łopatka i Marjanna Dopierała,** szwagierki; **Franciszek i Tomasz Barowczyk,** kuzyni; **Józef i Antoni Pilarczyk,** pół-bracia; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się pani Kat. Kulasik. Telefon Cicero 3005.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

MARJANNA KIOLBASA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go stycznia, 1934 roku, o godzinie 12:15 w nocy, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3800 George ulica, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Aleksandra i Siostra M. Blanda** ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, córki; **Wiktorja, Bronisława, Karol, Edward, Władysław i Marcin,** pasierby; **Marja i Kazimierz Siedleccy i Marja i Antoni Mastalesz,** szwagierki i szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Spaulding 6630. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i siostra moja, ś. p.

KATARZYNA ZATOR

członkini Tow. Sobieski Council No. 1751 Knights and Ladies of Security — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go stycznia, 1934 roku, o godzinie 7ej wieczorem, w średnim wieku.

Porgzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2136 W. Huron ul. do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz, mąż; **Edward,** syn; **Zofja,** córka; **Jan i Katarzyna Gonet,** brat i bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się H. Pinkos, 1481 W. Superior ul. Tel. Haymarket 0254.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

JAN SCHULTZ

członek Tow. św. Michała Archanioła Nr. 116 Z. P. R. K. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go stycznia, 1934 roku, o godzinie 4ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 853 N. Wood ulica, do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, Huron i Oakley, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Justyna Schultz, żona; **Magdalena, Marja, Weronika, Anna, Franciszka i Juljanna,** córki; **Jan i Stefan,** synowie, wraz z całą rodziną. 20

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.

KAROL SERAFINSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:30 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Franciszka K. Cieśla, pnr. 2007 So. Leavitt ul. do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

August i Kazimierz, bracia; **Katarzyna Kasner,** siostra; **Bronisława Serafinska,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Canal 1004.

REZOLUCJA

Tow. Miłość Polek, Grupa 25, Zw. Polek w Ameryce, zasyła wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini,

Ś. P.

MARJANNY BUSKA

Dom żałoby 4116 Oakdale Ave. Członkinie są proszone ażeby się stawiły przed kościołem Św. Jacka w sobotę, dnia 20go stycznia, o godzinie 10:00 rano z odznakami, ażeby oddać ostatnią przysługę zmarłej członkini.

Stanisława Szeszycka, prez.
Jadwiga Bloch, sekr. prot.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JUTRO ŚLUB

Jutro o godzinie 3-ciej po południu, w kościele św. Jana Kantego odbędzie się ślub Michała Dery i Antoniny Sucherek.

POTRZEBA wspólnika z trochę gotówką do wyrabiania nowego patentu. Przyrząd bardzo praktyczny i potrzebny każdemu. Gwarantuję nieograniczony zysk. Interesowani pryjdźcie i przekonajcie się. 4531 S. Kedzie Ave. 20

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia 100 akrowa farma z inwentarzem lub bez. 563 E. 155ta ul., Harvey, Ill. 22

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 tygodniowo, osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave. 22

WYNAJMĘ skład dobry na piwiarnię, skład wódek, krawiectwa, "beauty parlor" itp. 1022 N. Western Ave. 24

DO Wynajęcia zakład pogrzebowy, kompletnie wyekwipowany, Weinstein. Telefon Central 1674. 20

CZTERY pokoje do wynajęcia, widne i czyste, za $10. — 1647 Campbell Ave. 20

POTRZEBA pana na mieszkanie lub małżeństwo, z wiktem lub bez. Niema małych dzieci. 2018 Cortez ul. 20

POKOJ ogrzewany, umeblowany, do wynajęcia, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave. 20

DO Wynajęcia wygodna sypialnia, gorącą wodą ogrzewana. Dobra transportacja, $3 i wyżej. 1934 N. Kedzie Ave.

PRACA

POTRZEBA zdolnych polskich sprzedawaczek w Chicago i okolicy. Od domu do domu, do rozpowszechnienia nowych lekarstw "Białego Krzyża" i specjalnych lekarstw dla niewiast. White Cross Laboratories, — 4901 Baring Ave., East Chicago, Indiana. Telefon 3320. 20

PRACTICAL MILLINERY SCHOOL

Gwarantuje że wyuczy was; zapłacicie gdy dostaniecie zajęcie. 1539 N. Damen Ave., 2gie piętro. 19

POTRZEBA operatorek do sukień domowych. Muszą być doświadczone. Stała praca. 1744 N. Damen Ave. 19

POTRZEBA dobrego "all-around" starego piekarza. 1426 S. Kedzie Ave. 19

POTRZEBA operatorek tylko doświadczonych na pojedyńczo igłowej maszynie przy fartuchach i pralnych sukniach. Zgłosić się 557 W. Jackson Blvd. 7me piętro. 19

POTRZEBA mężczyzn z automobilami do sprzedawania „salted beer pop corn" do piwiarń. Zgłosić się 3356 W. 38-ma ul. 20

POTRZEBA młodego samotnego rzeźnika. 5001 Roscoe ul. 20

POTRZEBA "retail driver" i solicytora, z doświadczeniem w "dry cleaning". 3233 Armitage Ave. 19

POTRZEBA piekarza na noc. 1808 W. 47ma ulica. 17-19

POTRZEBA niewiast do demonstrowania kiełbas i wędzonego mięsa w składach departamentowych i "food marts" do reprezentowania wyrobca. Muszą być schludne i przyjemnej powierzchowności i muszą umieć jak sprzedawać. Zgłaszać się dziś lub jutro od 9ej rano do 4ej po południu. Pelikan Bros. 700 N. Western Ave. 20

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, małe pranie, pokój, wikt i zapłata. — 3255 Cortez ulica, blisko Spaulding. Falk.

PRACA

POTRZEBA chłopaka samotnego niżej lat 25, do pomocy w składzie lakierów. Musi być silny i dobrego charakteru, znać dobrze język angielski i polski. Proszę nadesłać wszelkie informacje o sobie i telefon. — Pisać Dziennik Chicagoski pod literą S.

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do domowej roboty, pozostać. L. Richman, 3650 Costello Ave. Telefon Albany 5176.

POTRZEBA młodej kobiety do ogólnej domowej pracy, pozostać albo nie, niema dzieci. Saks, 3501 W. Adams ulica.

POTRZEBA polskiej dziewczyny do pracy domowej. Pokój i wikt. $3. tygodniowo. H. London, 3850 W. 18ta uli., 3cie piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, musi pozostać. 455 W. Division ul., w składzie. 20

POTRZEBA doświadczonego prasownika do damskiej odzieży. 1259 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

POTRZEBA doświadczonych "closer" i "binders" niewiast przy rękawiczkach. J. A. Dubow Mfg. Co. — 1907 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. 1512 S. Kildare Ave., 2gie piętro. 20

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, niema dzieci, dobry dom, musi pozostać, rekomendacje wymagane. Lawndale 6332.

POTRZEBA dziewczyny do pilnowania dziecka. Dobry dom. — Sheldrake 9235.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump lub „egg" węgla, $6.00; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 26

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ "Packard" w najlepszym porządku. Juniper 5199. 19

INSTRUMENTA

ZAPŁACĘ gotówką za używane koncertyny. — **PATEK,** 835 Milwaukee Ave. 24

RZECZY DOMOWE

ZMUSZENI POZBYĆ SIĘ

za bezcen towar przechowany w naszem magazynie (Storage), używany i nowy, dywany, garnitury do pokoju i sypialni, (Studio Couches), piece i t. d. Dogodne spłaty, wieczorami do 10tej, w niedzielę do 4tej.

BAER WAREHOUSE
1927 MILWAUKEE AVE.
Blisko Western. 24

NA SPRZEDAŻ, w magazynie, "Garland" kombinacyjny piec, $15.00 — "Crown" piec, garnitur parlorowy, tanio, i "Singer" maszyna $5.00. Desser Storage, 1547 Milwaukee Ave. 20

NA SPRZEDAŻ całe łóżko $5, gazowy piec $3. 1247 Cornell ul., 2gie.

HOT Blast, palacz odpadków oraz ogrzewacz na sprzedaż tanio. — 1455 W. Walton ul.

INTERESA

BACZNOŚĆ

Sprzedam dobrą narożnikową grosernię i buczernię za $300.00 — Tani rent. 1658 W. Erie ulica'PRZicaŻe rent. Z powodu wyjazdu. 1658 W. Erie ulica. 20

BALWIERNIA na sprzedaż, 2 krzesłowa, mieszkanie z tyłu, tanio. 2513 N. California Ave. 20

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SPRZEDAM dobrze wyrobiony skład radjów, muzyki i przyborów domowych. Posiadamy elektryczne lodownis, maszyny do prania i radja. Najlepsze przyrządy do „testing" laboratorji. Mamy zapas instrumentów i przyborów, polskich piosenek (sheet music) oraz całe albumy polskiej muzyki (McKinley Century Edition) i Victor, Brunswick i Columbia rekordów. Małe pokoje osobne dla nauczycieli muzyki. 5246 Fullerton Ave. 20

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż. Gwarantowane miejsce, rent $10. z ogrzewaniem, dobre maszyny, oddam za $275. Jechać do końca linji Milwaukee tramwajem, potem podejść Imlay ul. do 6449 Newark Ave. 19

SPRZEDAM skład cukierków, tytoniu. Dobra lokacja naprzeciw kościoła. Rent $22. 5 pokoi. $275. — 2843 Warsaw Ave. pół bloku na zachód od 3034 N. California Ave. 20

SKŁAD delikatesen, dobre, wyrobione miejsce, najnowsze urządzenia, sprzedam bardzo przystępnie z powodu innego interesu. Berkshire 5290. 20

RESTAURACJA na sprzedaż. Powód na miejscu. Fabryczna okolica. Dobry interes. 1717 N. Western Ave. 19

SPRZEDAM skład cygar, staro wyrobione, bardzo tanio. 3911½ W. 26ta ulica. 20

Z POWODU ważnej przyczyny sprzedam grosernię i buczernię. Armitage 5620. 12-13-19-20

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż. Telefon Armitage 0769. 20

SPRZEDAM tanio lub zamienię skład cygar i "recreation parlor" za gotówkę lub automobil. Joseph J. Tabor. 4226 W. 26ta ulica.

DWIE narożnikowe loty na sprzedaż lub zamienię za grosernię lub skład bławatny. 4179 Nelson ul. 20

GROSERNIA na sprzedaż, cena przystępna. 948 N. Monticello Ave. 20

PIWIARNIA, nowo dekorowana, nowe urządzenia, miejsce do tańca, 4 pokoje, tani rent. Duży bezment. Specjalna cena w piątek, $225.00 — 1501 McHenry ulica.

NA SPRZEDAŻ grosernię i buczernię. 1232 N. Washtenaw Ave. 20

PRZEZ nieszczęśliwy wypadek musimy sprzedać grosernię i urządzenie na buczernię. Proszę przyjść po 3ej po południu. 4141 Fullerton Ave. 20

LOTY I FARMY

— TANIOŚĆ —

Właściciel odda 3 loty tanio z powodu „poreclosure" za gotówkę, spłaty. Damen, 2gie piętro. 19

20 AKROWA farma na sprzedaż. Nowy 5 pokojowy dom i stajnia, 75 mil od Chicago, Illinois. Przystępnie. Zgłoszenia w bezmencie, A. Cole, 1450 N. Springfield Ave., Chicago.

POSZUKUJĘ farmy do wynajęcia lub zamienię na properta w Chicago. Telefon Lafayette 5301. 20

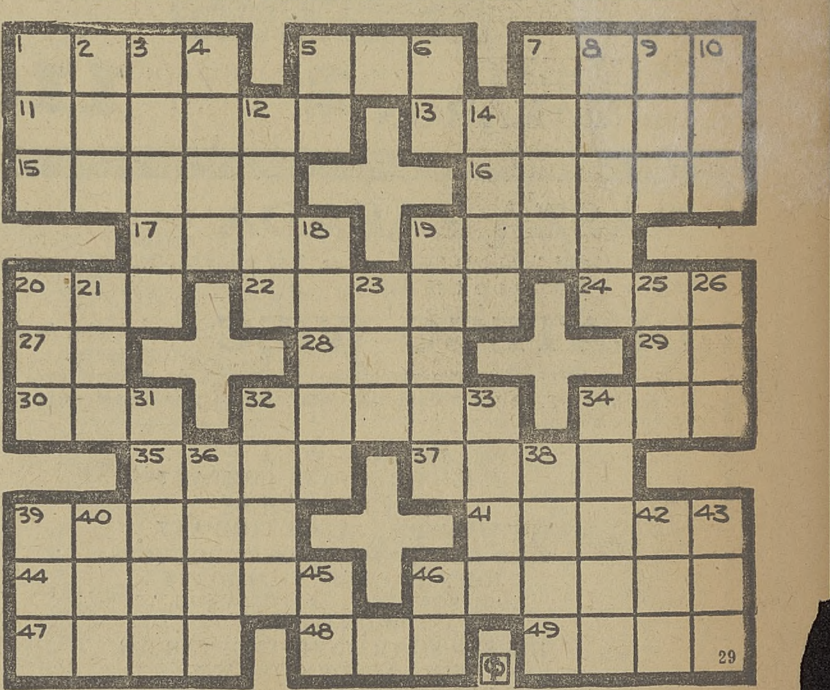
GAZOLINOWA stacja, 4 akry, 2 domy, na cementowej drodze, sprzedam lub zamienię na co macie. Tel. Buckingham 9701. — 2654 N. Ashland Ave. 20

DOMY I ZAMIANA

DOM 4 mieszkaniowy, murowany, pomiędzy jeziorami, zamienię na co macie. 2654 N. Ashland Ave. Tel. Buckingham 9701. 20

NA SPRZEDAŻ 1245 No. Cleaver ul., 3 po 4, 1 po 3, i 2—4 w basemencie, bez długu, wielka taniość, musi być sprzedane, mała gotówka przeprowadzi. R. S. Flacks, 110 So. Dearborn ulica. 23

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



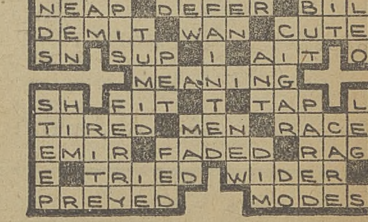
ACROSS

1—Separate particlar in an enumeration
5—Passing fancy
7—Comrades
11—A section of North Am
13—A dish of eggs
15—Avoid
16—Assuage
17—Genuine
19—Anything very small
20—The hock of a quadruped
22—Had being
24—Still
27—Metric measure of area
28—Entangle
29—An Egyptian deity
30—Assent
32—Last
34—Chop
35—Confront
37—Unintentionally to part with something
39—Thither
41—Peas
44—Cooks by dry heat
46—Auditor
47—Olden time
48—To be obligated
49—A deer

DOWN

1—To freeze
2—A letter of the Hebrew alphabet
3—To embrace
4—Fabricated
5—Syllable applied to a note of the scale
6—Act
7—The skin of an animal
8—Narrow passageway
9—Grassland
10—An inclosure
12—To distribute
14—Female servant
18—Boundary
19—Inorganic substance
20—Cattle fodder
21—A form of to be
23—A conveyance
25—Before
26—A variant of No. 2 down
31—Smudge
32—Measures of length
33—Gallop
34—Core
36—A Scotch language
38—Billows
39—Essay
40—The note of an owl
42—A body of water
43—A measure of work
45—Therefore
46—A pronoun

Answer to previous puzzle



MIDWEST STORES 3rd ANNIVERSARY CELEBRATION

A SALE OF FINE QUALITY FOODS AT LOWEST PRICES POSSIBLE!

OD PIĄTKU, 19-GO STYCZNIA DO CZWARTKU, 25-GO STYCZNIA, WŁĄCZNIE

Po wielu tygodniach starannych przygotowań, z przyjemnością oznajmiamy o naszej 3-cio ROCZNICOWEJ SPRZEDAŻY! Zwiedzcie nasze sklepy! Przejrzyjcie wyborny, nowy towar! Porównajcie jakość i ceny! Tak jakbyście się spodziewali, ceny są bardzo niskie, dlatego że postanowiliśmy iż będzie to "sprzedaż nad sprzedaże"! Niech nam wolno będzie nadmienić, że jest to doskonała sposobność zaopatrzyć swą śpiżarkę w potrzebne artykuły spożywcze.

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Mamy rzeczywiście słuszny powód do CELEBRACJI! Liczba odbiorców w składach "Midwest" wzrosła tak znacznie w ubiegłym roku, że dodaliśmy jeszcze jeden magazyn i przybraliśmy więcej robotników, ażeby zapewnić punktualną dostawę towarów. Rok ubiegły był najlepszym w naszej historji! Do tego Wy się przyczyniliście, dlatego składamy Wam podziękowanie a zarazem odnawiamy nasze przyrzeczenie, że zawsze sprzedawać będziemy "najlepszy towar taniej".

"CERESOTA"
MĄKA
NIE BIELONA, CZYSTA, POŻYWNA
24½-FUNTOWY WOREK **95c**
5-FUNTOWY WORECZEK **23c**

"MIDWEST"
NAJLEPSZA GOLDEN SANTOS
KAWA
W CZERWONEJ TOREBCE
FUNT **18c**
UPALANA ŚWIEŻO CODZIENNIE
3 FUNTOWY WORECZEK **53c**

MAXWELL HOUSE KAWA
FUNTOWA PUSZKA **27c**
PAKOWANA W VACUUM — PROCESEM VITA-FRESH

"MIDWEST"
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
MASŁO
ROBIONE Z CZYSTEJ SŁODKIEJ ŚMIETANKI
Świeży zapas otrzymywany codziennie
FUNT COUNTRY ROLL **21c**

KARO SYROP Z BŁĘKITNĄ NALEPKĄ 1½ FUNTOWA PUSZKA **9c**

KRE-MEL Deser 3 PACZKI **10c**

MAZOLA
OLEJ DO GOTOWANIA
18c
PAJNTOWA PUSZKA

"SNIDER'S"
POMIDOROWY
CATSUP
DUŻA BUTELKA **15c**
2 MAŁE BUTELKI **19c**

RED CROSS MACARONI
RED CROSS SPAGHETTI

SPAGHETTI albo MAKARON 2 8-UNCJOWE PACZKI **11c**

"SALADA"
CZARNA HERBATA
¼-FUNTOWA PACZKA **14c**
MAŁA PACZKA **7c**
(Z BRUNATNĄ NALEPKĄ)

"ROSE" MARKI
EXTRA WYBORNE
DELICIOUS
JABŁKA
3 FUNTY ZA **23c**

"FUJI"
CHOP SUEY SOS
2 3½-UNC. BUTELKI **19c**
BEAN SPROUTS nr. 2
2 puszki za **23c**

"THOMPSON'S"
DOUBLE CHOCOLATE
SŁODOWE MLEKO
FUNTOWA PUSZKA **41c**
DARMO DOPÓKI STARCZĄ STOŁOWE KOMPLETY DO TENNISA

"PAUL SCHULZE"
czyste, w czekoladzie zanurzane
MARSHMALLOW
CIASTKA
FUNT **19c**
OKOŁO 25 CIASTEK NA FUNT

"MIDWEST"
CZYSTY MAKARON Z JAJ
1-FUNTOWA CELLO PACZKA **15c**

DOSKONAŁE WYBIERANE
IDAHO RUSSET
Kartofle
15-FUNTOWY PEK **35c**

JELL-O
WSZYSTKIE SMAKI
PACZKA **5c**

COLLEGE INN
ZUPA 3 PUSZKI ZA **25c**
Duże, 14½-uncjowe puszki
Jarzynowa, z makaronem, grzybowa na śmietanie.

"LARSEN'S"
DUSZONE JARZYNY 2 PUSZKI **19c**

ARGO krochmal PACZKA **6c**

LINIT krochmal PACZKA **10c**

"MIDWEST"
CZYSTY
MIÓD
FUNTOWY SŁOIK **17c**
8-Uncjowy Słoik **10c**

PALMOLIVE MYDŁO 3 ZA **14c**

"SUPER SUDS" PACZKA **7c**

LIFEBUOY MYDŁO 3 ZA **17c**

RINSO DUŻA PACZKA **19c**
2 małe paczki **15c**

"AMERICAN FAMILY"
MYDŁO 5 kawałków za **24c**
PŁATKI MYDLANE Średniej wielkości paczka **15c**

ARMOUR'S "STAR"
SMALEC W 1-FUNTOWYCH PUDEŁKACH 2 FUNTY ZA **13c**

"BLUE WINNER"
BRZOSKWINIE KALIFORNIJSKIE KRAJANE ALBO POŁÓWKI DUŻA NR. 2½ PUSZKA **15c**

"GREEN GLO"
FASOLA STRĄCZKOWA ZIELONA KRAJANA 2 NR. 2 PUSZKI ZA **17c**

Z FLORYDY, WYBORNE
KRUCHE SELERY DUŻE PĘKI 2 ZA **9c**

POMARAŃCZE "SUNKIST" NAVEL DUŻE TUZIN **29c**

FREE! $1.50 VALUE
LŚNIĄCA, NA CAŁE ŻYCIE WYSTARCZAJĄCA, CHROMIUM,
Taca do Przekąsek
Za 2 wierzchy od paczek
SOFTASILK PACZKA **27c**
NAJLEPSZA MĄKA DO CIAST
Poślijcie wierzchy do Softasilk, Minneapolis, Minn.

ARMOUR'S "STAR"
Nowy Corned Beef NR. 1 PUSZKA **17c**

"LINCOLNSHIRE"
Krajana Słonina CUKREM ZAPRAWIANA ¼-FUNTOWA CELLO PACZKA **10c**

"Broadcast" CORNED BEEF HASH FUNTOWA PUSZKA **17c**

NOWY, ŁATWY SPOSÓB ROBIENIA SMACZNYCH WAFLI
W **90** SEKUNDACH Z PACZKI NA FORMĘ **BISQUICK** 20-UNCJOWA PACZKA **20c**

"COMET"
BIAŁY ŁEBKOWY
RYŻ
2 PACZKI ZA **17c**
W 1-FUNTOWYCH PACZKACH

"SEMINOLE"
BIBUŁA TOALETOWA
4 ROLKI **25c**
1,000-ARKUSZOWE ROLKI

SWIFT'S "BROOKFIELD"
SER
ŚMIETANKOWY
2 PACZKI ZA **13c**

KITCHEN KLENZER
PUSZKA **5c**

"GOLD DUST" DUŻA PACZKA **15c**
2 MAŁE PACZKI **9c**

"LINCO WASH"
DUŻA BUTELKA **19c**
5c ZA ZWRÓCONE BUTELKI
MAKES WASHING EASY

NASZĄ ZASADĄ jest polecać zawsze produkty tylko najprzedniejszej jakości. Taki towar jest nietylko więcej zadowalający, ale ostatecznie i tańszy.

DLATEGO WIĘC zauważycie, że półki w składach „Midwest" są zawsze dobrze zaopatrzone w artykuły spożywcze i produkty groseryjne wyrabiane albo dostawiane przez następujące narodowo słynne firmy.

BUTTER—EGGS
H. C. CHRISTIANS COMPANY
COFFEES—SPICES
THOMSON-TAYLOR COMPANY
"RED CROSS" MACARONI PRODUCTS
JOHN B. CANEPA COMPANY
"BISQUICK" — "SOFTASILK"
WASHBURN-CROSBY CO.
LARSEN'S STRAINED VEGETABLES
THE LARSEN COMPANY
BORDEN'S SALES COMPANY
PAUL SCHULZE BISCUIT COMPANY
"MAXWELL HOUSE" — "JELL-O"
GENERAL FOODS CORPORATION
SALADA TEA COMPANY
T. A. SNIDER PRESERVE COMPANY
COLLEGE INN FOOD PRODUCTS
COMET RICE COMPANY
SEMINOLE PAPER CORPORATION
D'AMICO MACARONI COMPANY
LINCO PRODUCTS CORPORATION
ARMOUR & COMPANY
SWIFT & COMPANY
"CERESOTA" FLOUR
NORTHWESTERN CONSOLIDATED MILLING
SUNKIST ORANGES
A. BATTAGLIA & CO.
"ROSE" BRAND APPLES
M. LAPIDUS COMPANY
"BROADCAST" CORNED BEEF HASH
ILLINOIS MEAT COMPANY
"KITCHEN KLENZER"
FITZPATRICK BROS., INC.
LUX AND RINSO PRODUCTS
LEVER BROS. SOAP CO.
CORN PRODUCTS REFINING CO.
FRANK TEA & SPICE CO.
"LINCOLNSHIRE" BACON
WM. DAVIES COMPANY
"PALMOLIVE" — "SUPER SUDS"
COLGATE-PALMOLIVE-PEET CO.
"AMERICAN FAMILY" SOAP PRODUCTS
PROCTER & GAMBLE CO.
"GOLD DUST"
GOLD DUST CORPORATION
"FUJI" PRODUCTS
FUJI TRADING CORPORATION
HONEY AND SYRUPS
SCHULTZ & CO.

"BUY AT THE MIDWEST FOR LESS"
MIDWEST STORES
300 INDEPENDENT NEIGHBORHOOD STORES
For Your Nearest Midwest Store Phone Canal 1320